

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIAŃSKI**

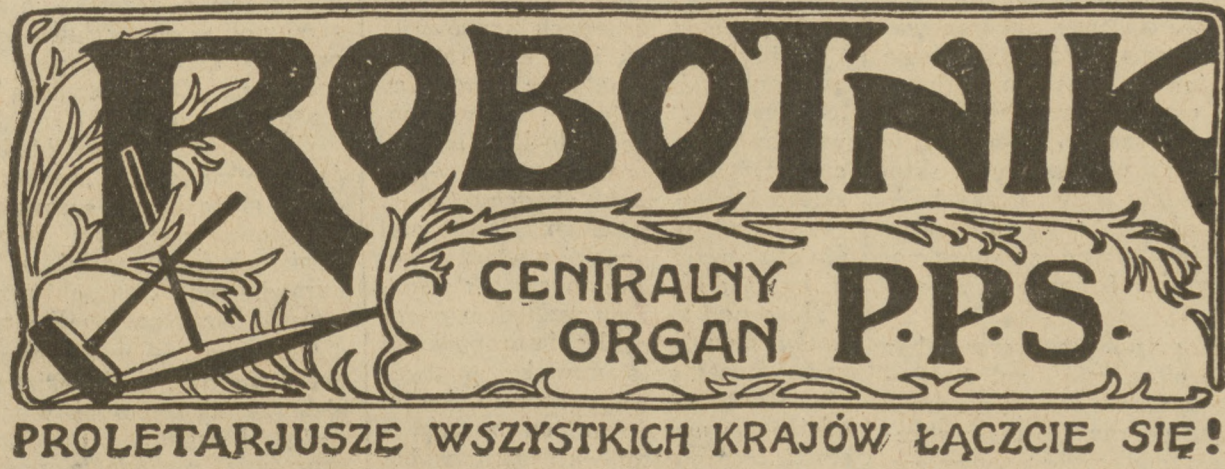
REDAKCJA przyjmuje interesantów od 11 pół do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9-5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.



**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70

DYREKCJA — 720-13

ADMINISTRACJA — 313-00

DRUKARNIA — 773-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Rozmowa dwóch jo-jo

Niedawno temu byliśmy świadkami wojny papierowej w obozie sanacyjnym na temat karteli. Organ pułkowników domagał się obniżenia cen przemysłów kartelowych. Organ „Lewjatan” bronił tych cen. Zwyciężył, oczywiście, Lewjatan i pułkownicy spuścili z tonu.

Przed kilkoma dniami pan (j. o.) w organie pułkownikowskim ocenił życiowie program gospodarczy Lewjatora i w jednym tylko punkcie, właśnie cen kartelowych, utrzymuje poprzednie stanowisko. Ale i tu jest gotów iść na kompromis i zamiast obniżenia do dzisiejszego poziomu cen, zadowoliliby się dostosowaniem cen kartelowych do poziomu pośredniego między cenami z r. 1928 a obecnymi.

Ale zwycięzki Lewjatan odrzucił kompromis. Pan Andrzej Wierzbicki, wódz Lewjatora, usiłuje w „Kurjerze Polskim” przekonać pana (j. o.), że kto powiedział a, ten musi powiedzieć b, że skoro (j. o.) staje na gruncie programu „Lewjatan”, to musi go przyjąć w całości.

Ponieważ p. (j. o.) powołuje się na wydawnictwo ekonomiczne Ligi Narodów, więc i p. A. W. również bierze do pomocy to wydawnictwo. Ponieważ p. (j. o.) dojrzał lukę w programie Lewjatora, więc i p. A. W. wycyka mu lukę w korzystaniu z owego wydawnictwa.

Luka p. (j. o.) ma polegać na tym, że w swych rozważaniach na temat cen kartelowych nie uwzględnił zrywnika plac. Otóż p. A. W. godzi się we wszystkim z p. (j. o.). Godzi się na to, że należy zmniejszyć rozpiętość między cenami przemysłowymi i rolnymi. Godzi się też na to, że zamiast podnieść ceny rolne, możnaby obniżyć ceny przemysłowe. Ale nie godzi się na to, by obniżenie to nastąpiło kosztem przemysłowców, lecz robotników.

Chcecie tańszych towarów kartelowych? Zgoda. Ale w takim razie zgodzicie się na obniżenie płac robotniczych. I wszystko będzie w porządku, wszyscy będziemy zadowoleni: my utrzymamy swe dochody i zyski, wy „wyalczycie” obniżkę cen kartelowych.

Pan A. W. ze swego lewjatańskiego punktu widzenia ma rację: Lewjatan nie ujawnia „luki”, gdy nie chce dopuścić do luk w cenach kartelowych, lecz broni swego interesu klasowego. Pan (j. o.) zaś istotnie obnaża lukę w rozumowaniu, gdy wysokie ceny kartelowe chce usunąć przy pomocy teorii ekonomicznych, drogą przekonywania Lewjatora, że nie ma racji.

Ale p. A. W. pisze o p. (j. o.) z takim ciepłem, z takim uczuciem koleżeństwa, że niema żadnej obawy, by w końcu nie porozumieli się. Owszem, podyskutują jeszcze trochę, popiszą się swą wiedzą ekonomiczną i padną sobie w objęcia. Skoro p. (j. o.) godzi się z p. A. W. na skreślenie zaległości podatkowych — oczywiście tylko klas posiadających! — na zmniejszenie świadczeń socjalnych(!), na ulgi taryfowe i kredytowe, to czemużby miał obstawać przy nienaruszalności plac? Zwłaszcza, że płace robotnicze i pensje pracownicze i bez zgody czy zezwolenia p. (j. o.) obcina się bez pardonu i bez końca, a rząd swymi obniżkami poborów urzędniczych pierwszy dał do tego hasło.

Co tu dużo gadać? Pan A. W. sam pisze, że znalazł już wspólny język z p. (j. o.) i że dzieli ich tylko krok do zrozumienia się, a może do porozumienia.

Kongres Socjalnej Demokracji Austrii Pod znakiem walki z faszystem

Przebieg Kongresu Socjal Demokracji Austrii, jednej z najpotężniejszych dziś organizacji w Międzynarodówce Socjalistycznej, omówimy w artykule osobnym. I sam referat polityczny tow. Otto Bauera i dyskusja nad referatem mają znaczenie nie tylko dla ruchu socjalistycznego w Republice austriackiej, ale tak samo dla całości myśli i polityki Socjalizmu.

Kongres był witany przez przedstawicieli partii socjalistycznych Niemiec (tow. Loeb), Czechosłowacji (tow. Stivin), Węgier (tow. Buchinger). Imieniem Międzynarodówki witał Kongres tow. Fr. Adler.

Sprawy organizacyjne i sprawozdanie Zarządu partyjnego referował tow. J. Deutsch. Cała debata nad referatem politycznym tow. Bauera była nastawiona

na problem

walki z faszystem i na konieczność przełamania siłą prądu faszystowskiego.

Obrazy nad polityką gospodarczą zagaił dr. Renner obszernym referatem, w którym poddał krytyce politykę handlową i gospodarczą Rządu austriackiego. Mówca domagał się natychmiastowego zniesienia reglamentacji dewizowej która zupełnie zawiodła i była nadużywana głównie na rzecz agrarjuszy. Stosunki gospodarcze i handlowe Austrii z państwami zagranicznymi pogorszyły się na skutek nacjonalistycznego obłędu samowystarczalności. Po referacie wywiązała się dyskusja. Dr. Renner oświadczył w przemówieniu końcowym, że dla propagandy socjalno-demokratycznej i jej skuteczności wa-

żnym jest poinformowanie robotników o tem co da się osiągnąć, a czego nie będzie można. Zaproponowana rezolucja żąda obrony ustawodawstwa społecznego, zmiany dotychczasowej polityki handlowej i dewizowej, wzmoczenia ruchu budowlanego ze środków publicznych i zorganizowania akcji na rzecz robotników bez pracy. Po wyborach nowego zarządu Kongres zamknięto.

Wsoaniale postępy socjalizmu w Austrii

W ciągu ostatniego roku organizacja socjalistyczna w Wiedniu powiększyła się o 7 tysięcy nowych członków.

Centralny organ partii „Arbeiterzeitung” liczył w początkach r. b. 67 tys. nakładu, obecnie ma 85 tys., a w niedziele 92 tys. nakładu.

W Niemczech Pogłoski o rozwiązaniu Reichstagu. Narady hitlerowców Stanowisko Centrum

Socjalistyczna „Koenigsberger Volkszeitung” notuje pogłoski, że Reichstag ma być rozwiązany jeszcze przed zebraniem się.

W monachijskim „Domu Brunatnym” zwołano na wczoraj konferencję przywódców partii hitlerowskiej w celu zajęcia stanowiska w sprawie składu ewentualnego Rządu, po ustąpieniu również ewentualnego von Papena.

Według informacji jednej z agencji wiadomość o przyjeździe Hitlera do Berlina, dzisiaj we czwartek nie jest ścisła,

gdyż Hitler zamierza przybyć jedynie w tym wypadku, gdy prezydent Rzeszy wyrazi chęć przyjęcia go na audjencji w sprawach, związanych ze składem Rządu Rzeszy.

Biuletyn partii centrowej w następujących punktach precyzuje stanowisko partii w sprawie zagadnienia reformy konstytucji i prawa wyborczego. Centrum odrzuca wszelkie plany obecnego Rządu, zmierzającego do ograniczenia praw przedstawicielstwa narodowego wyłonionego z wyborów.

Stronnictwo wypowiada się dalej przeciwko utworzeniu Izby wyższej lub powołaniu do życia komitetu doradczego przy prezydencie Rzeszy jako zupełnie zbytecznego.

Centrum domaga się natomiast ścisłego określenia praw prezydenta zwłaszcza pełnomocnictw, wpływających z art. 48 Konstytucji. Również za niewłaściwe uważa się wszelkie próby zmiany powszechnego tajnego i bezpośredniego prawa wyborczego i uprzywilejowania pewnych sfer przez wprowadzenie np. zasady pluralności.

Bezwzględna surowość wobec... robotników Nowy dekret Rządu Sowieckiego

Ukazał się nowy dekret Rządu sowieckiego, nakazujący wydalanie robotników z pracy już w razie jednodniowego nieusprawiedliwionego niestawienia się do roboty, z jednoczesnym odebraniem kartek na żywność i inne artykuły oraz wysiedlenie z mieszkania.

Powyzsze zarządzenie zostało wywołane upadkiem dyscypliny wśród robotników.

Rozbicie rokowań gospodarczych polsko-gdańskich

Informacje ag. „Press”

Wczoraj nastąpiło zerwanie przez delegację gdańską rokowań gospodarczych z Rządem polskim.

Jak się dowiaduje agencja PRESS, bezpośrednim powodem rozbicia się rokowań, stała się zasadnicza różnica zdań między delegacją gdańską a Rządem polskim, co do sprawy przyznania Gdańskowi specjalnych kontyngentów przywozowych. W Genewie p. Ziehm porozumiał się z delegacją polską co do tego, że obie strony dążyć będą do stopniowego znoszenia tych kontyngentów i zastąpienia ich ogólnymi przepisami celnymi. Tymczasem delegacja

gdańska nie tylko zażądała utrzymania i powiększenia kontyngentów dla obszaru celnego Wolnego Miasta Gdańska, ale ponadto przyznania Gdańskowi przez Rząd polski gwarancji, że i na przyszłość kontyngenty takie będą Gdańskowi udzielane w miarę potrzeb. Żądanie to przekreśliło od razu zasady porozumienia, osiągnięte w Genewie i zniweczyło możliwość osiągnięcia porozumienia.

W ostatniej chwili nadchodzą z Gdańska wiadomości, że Wysoki Komisarz Ligi Narodów, p. Rosting zabiega o ponowne podjęcie zerwanych rokowań, tym razem na terenie Gdańska.

Jest jednak wątpliwe, czy wobec sforsowania żądań gdańskich w Warszawie, przeniesienie rokowań na teren Gdańska jest celowe z punktu widzenia polskiego. Na wypadek gdyby wznowienie rokowań nie nastąpiło, wszystkie kwestje sporne w sprawach kontyngentów, cel i t. p. przechodzą pod orzeczenie Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku. Jeżeli któraś ze stron zainteresowanych orzeczenie Komisarza odrzuca, wówczas następuje odwołanie się do Rady Ligi Narodów o decyzję.

Zrozumieli się już oddawna, porozumienie jest pewne. Bo nie o słowa tu chodzi, lecz o czyny, a czyny są solidarne i zgodne.

Możemy więc śmiało pisać o dwóch panach j. o.

Rozmowy te potwierdzają, że obóz sanacyjny a Lewjatan to już jedno i to samo, że Lewjatan rządzi obózem, rządzącym Polską, a więc i sa-

mią Polską. Obóz sanacyjny jest organem wykonawczym Lewjatora, jego ekspozytura polityczna.

Rozmowy jo-jo są też interesującym przyczynkiem do „ideologii” do myśli „państwowej” obozu sanacyjnego. W dobie największego kryzysu kapitalizmu, kiedy ustroj kapitalistyczny wraz ze swą ekonomią kompromituje się i bankrutuje w oczach

świata, — na szczytach sanacji toczą się rozmówki ekonomiczne o „ginącym świecie”, jako o drogowskazu dla Polski. Fundamenty świata na tej ekonomii oparte, sypią się w gruzy, a u nas usiłuje się cementować nią gmach państwa.

Bawcie się, panowie jo-jo!

(jmb.)

Zajścia z bezrobotnymi w Radzionkowie

Bezrobotni w Radzionkowie w liczbie 1000 osób, urządzili demonstrację przed Urzędem Gminnym, z powodu nieotrzymania zasiłków w spodziewanej wysokości.

Policja nie dopuściła demonstrantów do Urzędu Gminnego.

Redukcje katedr na Uniwersytecie Jagiellońskim

Na Uniwersytecie Jagiellońskim — jak donosi „Głos Narodu” — po niedawnych redukcjach etatów asystenckich, mają pójść redukcje katedr. Między innymi redukcje te miałyby boleśnie dotknąć wydział lekarski. Nowy preliminarz budżetowy ma, według tych pogłosek, przewidywać między innymi redukcję czterech katedr na tym wydziale. Ofiarą redukcji padłyby: druga katedra chirurgii, druga katedra chorób wewnętrznych, druga katedra bakteriologii i katedra patologii, nieobsadzona do tej pory po śmierci prof. Kleckiego.

Nie gardzą żadnym źródłem dochodu

„Strzelcy” w Poznańskim wzięli się na takie oto sposoby:

„Powiatowy Zarząd Związku Strzeleckiego w Śremie.

Śrem, dn. 4 listopada 1932 r.

P. T.

Dziel handlowy Powiatowego Związku Strzeleckiego zwraca się do W. Pana z uprzejmą propozycją powierzenia zastępstwa wyrobów W. Pana na teren województwa poznańskiego.

Nadmieniamy, że w pierwszym rzędzie stoimy w kontakcie handlowym z formacjami wojskowymi, spółdzielniami wojskowymi, szpitalami itp.

Dzięki niewątpliwym stosunkom w wyżej wspomnianych sferach, jesteśmy w stanie sprzedawać wyroby W. Pana w rentującej się ilości.

Jeżeli propozycja nasza W. Panom odpowiada, prosimy uprzejmie o przesłanie warunków współpracy, cenników, wzorów itp.

W każdym bądź razie prosimy o podanie swej decyzji i pozostajemy z poważaniem

(—) Bolesław Matysiak.

Rozpaczliwa samoobrona robotników

Głodówka jako protest przeciwko nieotrzymywaniu należności

Donosiliśmy o rozpaczliwym strajku włoskim w fabryce pończoch przy ulicy Matejki w Łodzi. Robotnicy, którzy od szeregu dni przebywali w lokalu fabrycznym postanowili w końcu rozpocząć głodówkę na znak protestu przeciwko niewypłacaniu im zarobków. Od poniedziałku rano do wtorku w południe nie przyjęli oni żadnego pokarmu — i rozpoczęły się wypadki zasłabnięć z głodu. Zemdlnym nieśli pomoc inni robotnicy, dopiero gdy fabryka zdecydowała się wypłacić robotnikom połowę zaległości, a resztę pokryć w ratach tygodniowych, robotnicy zgodzili się na przerwanie strajku.

Ustała o popieraniu elektryfikacji w Polsce

Min. przemysłu i handlu zgłosił w najbliżej czasie do laski marszałkowskiej projekt ustawy o popieraniu elektryfikacji w Polsce. Projekt ten — jak informują agencję PRESS, zmierza do rozciągnięcia na całe terytorjum Rzeczypospolitej ulg i przywilejów podatkowych, jakie zostały dotychczas przyznane elektrycom w okręgach przemysłowych.

MAŁY FELJETON

Nie płacimy długów wojennych

Przed reformą prawa wekslowego obowiązywał w b. Kongresówce tekst blankietu, w którym pomiędzy innymi należało wymienić, w czym dłużnik otrzymał walutę, czyli wartość weksłu.

Spotykało się więc weksle z dopiskiem „walutę w mące otrzymałem”, „w łokciowych towarach”, „w tytoniu” i t. p. A zdarzało się, że nie odróżniający przypadków kupiec pisał „walutę w skórze otrzymałem” zamiast w skórze.

Ta formuła widocznie obowiązuje jeszcze w transakcjach między państwowych i dzisiaj zaczyna wchodzić w zwyczaj, że o ile dłużnik walutę otrzymał „w materiale wojennym” albo poprosił zaciągnięć pożyczkę na cele wojenne, to takiego zobowiązania można nie płacić.

Tym pechowym wierzycielem, który pożyczką państwu europejskim gotówkę na cel tak szlachetny, jak wzajemne wyrzynanie się, jest Ameryka.

Obecnie wszystkie państwa po kolei zawiadamiają Amerykę, że nie zapłacą płatnych w połowie grudnia rat.

Nie wiem, jak tego rodzaju uprzedzenie nazwać czy jest to akt kurtuazji oraz troska o to, aby Ameryka nie była pewnego dnia zaskoczona generalną plają swoich dłużników, czy też jest to wyrufinowana złośliwość. „Nie ludź się, kochana Ameryko, bo w dniu 15 grudnia złamanego szelągu od nas nie zobaczysz”.

Przypuszczam raczej to drugie, a przypomina mi to pewnego kupca, który będąc bez grosza, a mając na zajątr do placenia weksel na zł. 500 — tak długo wiercił się na łóżku, aż zbudził żonę.

— Czemu nie śpisz? — pyta zbudzona żona, a małżonek wyjaśnia jej powód bezsenności.

— Ty głupi, ty! Jak ty nie masz czym płacić, to się martwisz. Zaraz będzie spał.

Wierna małżonka sięga po telefon. — Czy pan Kopytkower? Tu mówi Cokolwiekowa. Jutro jest u pana płatny weksel mego męża. Oświadczam panu, że mój mąż nie zapłaci z powodu niema pieniędzy.

I odłożyła słuchawkę.

— A teraz — powiada — on nie będzie spał, a ty śpisz.

Anglia, Francja, Polska, Grecja, Węgry teraz będą spokojnie spać, ale Ameryka będzie chorowała na bezsenność.

Z drugiej strony takie zlekceważenie długów wojennych ma znacznie większe znaczenie dla idei pokoju, niżeli kongresy pokojowe, konferencje rozbrojeniowe i t. p. szopki.

Gdy nikt nie chce pożyczek na cele wojenne z obawy, że mu dłużnik — mówiąc trywialnie — zrobi trąbę, to wojny same przez się ustają.

Ultimus.

Kontrola nad dłużnikami

Instytucje kredytowe w rozmaitych stronach kraju postanowiły nawiązać ścisły kontakt między sobą celem zorga nizowania kontroli nad dłużnikami. Brak wiadomości o zadłużeniu poszczególnych pożyczkobiorców, umożliwiła im korzystanie z kredytu równocześnie z kilku źródeł. Dzięki temu obciążenia niektórych dłużników przekraczają ich zdolność płatniczą, co naraża instytucje kredytowe niejednokrotnie na poważne straty.

inicjatywa w kierunku opracowania jednolitego planu działania i zapewnienia sobie wzajemnej pomocy zainteresowanych placówek kredytowych wyszła od instytucji finansowych, działających na terenie powiatu Opatowskiego. — Wszystkie banki i kasy pożyczkowszczędnościowe tego powiatu zobowiązały się do udzielania sobie wzajemnych informacji o zadłużeniu poszczególnych pożyczkobiorców, a w pierwszym rzędzie rolników.

Jak nas informują, związek komunalnych kas oszczędności popiera te akcje, która za przykładem powiatu Opatowskiego, obejmuje coraz to dalsze powiaty. (PRESS).

Zaprzeczenie p. Polakiewicza

P. wigomarszalek Polakiewicz zaprzecza pogłoskę jakoby miał coś wspólnego z nowymi kartelami. Wiadomość o tej pogłosce podaliśmy za „ABC”.

Zaburzenia antysemityczne młodzieży

Sobotnie i niedzielne awantury antysemityczne we Lwowie „ukoronowały” niejako pasmo zająć tego samego rodzaju w innych miastach uniwersyteckich, przedewszystkiem w Poznaniu i w Warszawie. We Lwowie rozbijano szyby wystawowe w sklepach żydowskich; były liczne bójki uliczne z Żydami; meły społeczne korzystały, jak zwykle, ze sposobności, rozchwytyjąc towary w rozbitych sklepach.

Pogląd nasz na t. zw. ekscesy (bardzo łagodne określenie!) antyżydowskie jest dostatecznie znany; nie trzeba powtarzać go raz jeszcze; chcemy natomiast podkreślić ponownie całą bezmyślność polityczną i postępowania młodzieży nacjonalistycznej i całą dziwaczość postawy starszego pokolenia obozu nacjonalistycznego, które nie chce, czy też nie ma odwagi przeciwstawić się w sposób stanowczy „wycynom” akademików, walących laskami pojedynczych przechodniów o rysach semickich albo tłukących szyby w sklepach biednych drobnych kupców.

Każdy człowiek jako tako rozsądny rozumie doskonale, że kierownicy „sanacyjnego” systemu rządzenia powinni być właściwie „ozłocieni” i milczących przywódców nacjonalizmu polskiego i aktywnych akademików w czapkach korporanckich. Dawno nikt nie ofiarował „sanacji” z własnej woli, bez żadnego przymusu, tak wspólnego pod każdym względem podarunku. Z punktu widzenia propagandy zagranicznej, ze stanowiska gmatwanego stosunków wewnętrznych kraju, odcinania uwagi mas od „rzeczywistości rzeczywistej”, — z punktu widzenia ataku na autonomię wyższych uczelni, wykazywania, że dzisiejsza władza administracyjna rektorów nie wystarcza, — są to wszystko walory wprost bezcenne,

które nacjonalizm polski składa z niepojętym wdziękiem u stóp B. B. W. R. Warto powiedzieć te rzeczy wyraźnie, by opinia publiczna zdawała sobie sprawę z „przenikliwości” i z „rozumu politycznego” ludzi, których nie nauczyło niczego przykre doświadczenie z... „Długroszówką” p. Antoniego Sadzewicza.

Bebel bodaj napisał kiedyś, że antysemityzm to jest „socjalizm głupców”; możnaby tę surową formułkę zastosować z czystym sumieniem do swoistych form „walki z sanacją”, uprawianych przez „aktywne” odłamy młodzieży nacjonalistycznej. Co do nas, — uważamy za potrzebne stwierdzić z głębokim przekonaniem, że tak samo, jak w latach 1907 — 1914 kampania antysemitcka „Długroszówką” p. Sadzewicza była akcją dywersyjną w stosunku do walki o Niepodległość i do walki klasowej proletariatu i mas włościańskich, — tak samo i dzisiaj mamy do czynienia z dywersją antysemitką w stosunku do walki o wolność polityczną w Polsce Niepodległej, w stosunku do walki o demokrację i o przebudowę ustroju społecznego. L. T.

— Żaden rozsądny człowiek nie może pragnąć zniszczenia maszyn i cofnięcia się wstecz. Maszynę stworzyła nauka, technika jest największą zdobyczą czło wieka, ale korzystając z postępu technicznego musimy odpowiednio przystosować warunki ekonomiczne. Dotychczas miał on na celu możliwie największe zwiększenie produkcji przy najmniejszej ilości siły roboczej i najkrótszym czasie, nie troszcząc się zgola o bezrobocie, które będzie wynikiem tych wysiłków. Ta zasada musi być zmodyfikowana w sposób następujący: produkować jaknajwięcej w czasie możliwie najkrótszym przy jednoczesnym skróceniu czasu pracy każdego robotnika. Innymi słowy trzeba, aby postęp techniczny nie odbywał się z krzywdą pracy robotnika.

— Ale czy zdolność nabywca jest współmierna z pracą?

— Oczywiście, bo wytworzenie bogactw jest jedynie procesem przemiany materii przy udziale pracy. U podstawy ustroju ekonomicznego jest wynagrodzenie za pracę czyli płaca. Robotnik wydaje natychmiast to co zarobił, aby zaspokoić swe nieodzowne potrzeby jak pożywienie, ubranie i t. p., czem więcej zarabia, tem więcej wydaje, gdyż poziom jego życia podnosi się od potrzeb materialnych do duchowych. Robotnicy, urzędnicy, dyrektorzy przedsięwzięcia i kapitaliści korzystają z rozwoju produkcji, która ożywia handel, przemysł budowlany, transportowy, instytucje kredytowe i t. p.

— Ale jeśli płace będą zwiększone, to przedsiębiorca musi podnieść cenę artykułów produkowanych, w jakimś sposób zwiększonymi istotnie zdolność nabywczą?

— Wcale nie jest dowiedzione, że ceny muszą uleść podwyższeniu, gdyż w obrachunku kosztów produkcji obok robocizny wchodzi inne czynniki, które tanieją przy zwiększonej produkcji. W kilku gałęziach przemysłu podwyższenie płacy wpłynęło minimalnie na cenę kosztów produkcji. Nie można identyfikować podwyższenia płacy z podwyższeniem cen wyrobów. Przypuścimy, że mamy 100 milionową masę robotniczą, z której 25 milionów pozostaje bez pracy. Aby zatrudnić te 25 milionów, musimy skrócić czas pracy o 33% tak, iżby owe 100 milionów produkowało tyleż co 75 milionów.

Kłopoty płatnicze samorządów

Przedstawiciele organizacji samorządu terytorjalnego postanowili zwrócić się do władz państwowych, a głównie do Banku Gospodarstwa Krajowego o zastosowanie ulg w spłacie zobowiązań związków komunalnych wobec instytucyj publicznych i kredytowych. Chodzi tu o skonwertowanie zobowiązań krótkoterminowych, przedłożenie okresu spłaty pożyczek na zatrudnienie bezrobotnych.

Delegaci samorządów poruszają też przy tej okazji kwestię zastosowania ulg, względnie umorzenia pożyczek na budowę szkół powszechnych oraz zastosowania ulg w spłacie długów powstałych wskutek gromadzenia przez samorządy swego czasu rezerw zbożowych na skutek zarządzeń Rządu. (PRESS).

libyśmy przejść od 48 godzin do 36, placąc za te 36 godzin tyleż samo co za 48, czyli podwyższając płacę za godzinę o 33%.

Licząc średnią płacę dzienną po 1 dolarze, będziemy mieli nadwyżkę 25 milj. dolarów w rozchodzie dziennym. Tem samem zdolność nabywca wzmoże się istotnie i nabytko tak, iż po upływie roku stanie się już bardzo znaczna. Te 25 milionów bezrobotnych, którzy dziś żyją z miłosierdzia publicznego i prywatnego, potrzebują wszystkiego: wrócić do pracy będą kupowali to wszystko, co im potrzebne, nastąpi przeto zwykła spójność. A gdy zapasy się wyczerpią, produkcja musi być zwiększona tak, iż nastąpi chwila, kiedy zamiast bezrobocia, będzie popyt na pracę i wynikające stąd przedłużenie czasu pracy, co znów sprowadzi podwyżkę płac dzienną i tygodniową.

Jednakże ten kryzys jest skomplikowany przez różne czynniki natury finansowej, monetarnej, celnej, a ponad wszystkim cięża długi wojenne.

Nie lekceważcie sobie tych czynników, ale uważam je za współzależne. Przedewszystkiem należy ustalić związek pomiędzy wytwórczością i spożyciem. Zjawiska pieniądza, kredytu i t. p. są w ścisłym związku z produkcją, z problemem pracy i plac. Stany Zjednoczone nie osiągną żadnego rezultatu z wysiłków dla uruchomienia kredytu przy pomocy koncernów finansowych, stworzonych przez Hoovera w celu wywołania zwykłości.

Angielska polityka monetarna również nie wpłynęła na zmianę sytuacji, która raczej uległa pogorszeniu: w kwietniu ilość bezrobotnych zwiększyła się znowu, ponieważ nie zmieniono stosunku produkcji do zdolności nabywczej.

Co zaś do długów wojennych, ciężających na całej sytuacji europejskiej zarówno pod względem politycznym jak i moralnym, tu jedynym wyjściem jest ich skrócenie. Pod względem ekonomicznym stanowić ono będzie dla wierzycieli Niemiec, jakoteż dla Ameryki wierzycieli państw zadłużonych u niej, mniejszą stratę, niżeli 1/6 strat ponoszonych corocznie na skutek przeciągającego się i szerzącego bezrobocia. Spłaty roczne według planu Younga wynoszą 475 milj. dolarów. Płace stracone co roku wskutek bezrobocia przez Stany Zjednoczone i ex — aljantów (11—12 milj. bezrobotnych po 1 dolarze przez 300 dni) przeszło 3 miliardy dolarów.

Oczywiście, że zmniejszenie godzin pracy i podwyższenie odpowiedniej płacy, musi być wprowadzone w skali międzynarodowej, jednakże nie wyłączając przez to możliwości, aby jedno państwo silnie ekonomicznie, mające rynek zdolny do spożycia większej części produkcji, mogło nawet samo jedno zastosować tę reformę u siebie, dając przykład innym. Ale położenie obecne każdego kraju nakazuje raczej porozumienie międzynarodowe. Zresztą jest precedens — konwencja o 8 godzinnym dniu pracy. Dłaczegożby inna Konwencja o tygodniu 36 lub 32 godzinnym z zastrzeżeniem odnośnej podwyżki płacy nie mogła wejść w życie? Teoretycznie nie widzę żadnej przeszkody do załatwienia tej sprawy na gruncie międzynarodowym, co zaś do trudności praktycznych, to te również dadzą się usunąć, byleby państwa przystąpiły do niej ze szczerą chęcią współpracy, a rządy ich cieszyły się zasłużonym autorytetem.

Moratorium i odroczenie długów wojennych

Wczoraj dorosiliśmy o nocie wysłanej przez Rząd polski do Rządu Stanów Zjednoczonych w sprawie odroczenia wypłaty raty, przypadającej w dniu 15 grudnia r. b. na sumę około 40 milionów zł.

Jak się dowiadujemy, przed paroma dniami, zaraz po wyborach w Ameryce, zgłosił się do sekretarza Stanu w Ameryce Stimsona ambasador angielski Ronald Lindsey i, powołując się na przypadającą w dniu 15 grudnia r. b. płatność raty, prosił o odroczenie.

Podobną notę wysłał Rząd francuski, prosząc o odroczenie raty również w dniu 15 grudnia płatnej, a wynoszącej 20 milionów dolarów.

Według wiadomości nadeszłych z N. Jorku miała Grecja w tych dniach zapłacić 444.920 dolarów jako ratę długu wojennego, ale pieniądze te nie wpłynęły.

Notę do rządu USA. wysłały również Węgry, które w dniu 15 grudnia mają płacić 40.729 dolarów.

Co słycać na świecie

NIEPOKÓJ O SŁYNNĄ LOTNICZKĘ.

Wielki niepokój panuje w Londynie z powodu braku wszelkich wiadomości od słynnej lotniczki angielskiej Amy Johnson Mollison, która usiłowała pobić rekord lotu z Anglii do Kapstadu. Amy Johnson Mollison wystartowała z Oranu w północnej Afryce w poniedziałek około północy, zamierzając w ciągu nocy księżycowej przelecieć nad Saharą do miejscowości Niamey. Trasa lotu przez Saharę do Niamey wynosi 1560 mil angielskich. Spodziewano się, że lotniczka angielska wylądowała w Niamey we wtorek około godz. 4-ej popoł., tymczasem do tej pory brak o niej wszelkich wiadomości.

TRAGICZNY ZGON DZIENNIKARZA.

W Moskwie zmarł tragicznie dziennikarz angielski John Hughes, korespondent organu Partji Pracy News Leader. Zmarły pośliznął się, wskakując do tramwaju, i upadł, przy czym koła obcięły mu stopę. Pomimo natychmiastowej operacji zakończył życie.

ŻĄDANIE RABINA.

Rabin jednej z paryskich synagog Jakób Katz, który poślubił chrześcijankę i wskutek tego pozbawiony został godności kapłania, zwrócił się do sądu cywilnego z żądaniem, aby gmina żydowska wypłaciła mu odszkodowanie w wysokości 100.000 franków. Wyrok w tej sprawie nastąpi za 8 dni.

LOTNICTWO BELGIJSKIE.

Dwóch lotników belgijskich: Albert Marechal i Geo Clavier dokonano na aparacie turystycznym o bardzo słabej mocy raidu Bruksela — Teheran w ciągu 15 dni. Lot ten był trzymany do chwili obecnej w tajemnicy. W Brukseli wielką radość wywołała wiadomość o jego szczęśliwym zakończeniu. Belgowie, którzy w ostatnim locie dookoła Europy udziału nie brali ze względu na brak odpowiedniego sprzętu lotniczego, wykazali tym raidem, iż posiadają również dobre lotnictwo turystyczne, które jest jednak w chwil obecnej dopiero u progu swego rozwoju.

Przeszło 10 mil'ionów worków kawy do morza!

Z Brazylii donoszą, że do końca października r. b. wrzucono do morza 10.200.000 worków kawy, by nie dopuścić do spadku cen.

Oto jeden z codziennych dowodów o błądu gospodarki kapitalistycznej.

W epoce rozbrojenia

„Daily Telegraph” ogłasza szczegóły dotyczące budowy nowego pancernika francuskiego „Dunkierka”. Okręt ten będzie jedną z najsilniejszych pływających twierdz świata. Uzbrojenie „Dunkierki” stanowi 8 dział o kalibrze 33 cm. Działa te mogą wyrzucić pociski o wadze kilku tysięcy funtów na odległość 40 km. Najsilniejszym okrętem świata jest pancernik angielski „Hood”, drugim z kolei będzie „Dunkierka” silniejsza, niż najnowsze okręty angielskie „Renown” i „Repulse”.

Zgon znakomitego szachisty

W Londynie zmarł najlepszy z szachistów angielskich ostatniej doby, Yates. Największym jego powodzeniem było zwycięstwo nad Aljochinem w turnieju karlsbadzkim r. 1923. Żył lat 54.

KOBIETA W SKRAJNEJ NEDZY Z JEDNOMIESIĘCZNYM DZIECKIEM, po wyjściu ze szpitala, poszukuje jakiegokolwiek pracy. Mąż w wojsku. Nieszczęśliwa nie ma dachu nad głową. Zgłoszenia: Pańska 66 m. 46 dla Heleny Jasińskiej.

Odczyt o Żyrardowie

Dzielnica „Praga” PPS (Targowa 44) organizuje w niedzielę dn. 20 b. m. o godz. 4 po poł.

HENRYKA GACKIEGO

p. t. „Jak obcy kapitał gospodaruje w Żyrardowie”.

Towarzysze i sympatycy, stawcie się licznie!

Przeciw skasowaniu autonomii uniwersytetu

Zebrań profesorów politechniki warszawskiej, tak, jak i senatu wyższych uczelni na prowincji wypowiedziały się przeciwko projektowi ministra Jędrzejewicza, ograniczającemu autonomię szkół akademickich.

Podobne stanowisko zajęły wydziały Uniwersytetu Warszawskiego.

Proces t. zw. P.P.S. lewicy w Łodzi

Od szeregu dni odbywa się w Łodzi proces t. zw. „PPS. lewicy”.

Ze względu na ciekawy przebieg procesu sądowego, podamy w najbliższych dniach obszerniejsze sprawozdanie z procesu.

Rocznica zgonu Wyspiańskiego

Agencja PID dowiaduje się, że w związku z przypadającą w dniu 28 b. m. 25-letnią rocznicą śmierci Wyspiańskiego, odbędzie się na terenie całej Polski wielkie uroczystości. W stolicy teatry dramatyczne wystawią w tym dniu utwory Wyspiańskiego. W sali Filharmonii odbędzie się mała okolicznościowa akademja. Głównym miejscem uroczystości będzie Kraków. Z okazji tej rocznicy odbędzie się w Krakowie ogólnopolski zjazd literatów, który rozpocznie się w niedzielę, dnia 27 b. m.

Represje wobec nauczycielstwa

W jednej miejscowości przewodniczącym TUR. został nauczyciel, a przewodniczącą Klubu kobiet postępowych została nauczycielka.

Gdy inspektor szkolny dowiedział się o tem, natychmiast zawezwał oboje „prezestępców” i nauczycielowi oświadczył: „że powiadami go i ostrzeże przed konsekwencjami pracy jego w TUR.” Nauczycielkę p. inspektor straszył jeszcze ostrzej, mówiąc: „wóz albo przewóz, proszę pani, albo będzie pani nauczycielką i nie będzie pani pracować w Klubie kobiet postępowych, albo, pracując w tej instytucji, przestanie pani być nauczycielką! Nauczyciel i nauczycielka odpowiedzeli, że nikt im zabronić nie może pracowania w instytucjach kulturalno - oświatowych.

Miejscowości, gdzie się to dzieje obecnie nie podajemy, aby zainteresowanym nie szkodzić jeszcze bardziej.

Podamy ją, gdy nastąpią zwolnienia lub przeniesienia.

Nowe złoża rudy manganowej nad Czeremoszem

Agencja PID. dowiaduje się o drugim z kolei w roku bieżącym odkryciu złóż niespotykanej dotąd w Polsce wysokościowej rudy manganowej — mającej poważne znaczenie dla przemysłu metalurgicznego. Złoża odkryte zostały pod Czeremoszem w pobliżu granicy polsko - rumuńskiej. Laboratorium geologiczne Politechniki Lwowskiej prowadzi obecnie badania nad nowymi pokładami. Jak wiadomo, w roku bieżącym wykryto już złoża manganu na Podkarpaciu.

Obniżka o 1/2 w taryfie telefonicznej

Agencja PID dowiaduje się, że w najbliższych dniach ukaze się rozporządzenie Ministra Poczt i Telegrafów wprowadzające t. zw. rozmowy powiatowe. W obrębie powiatów rozmowy prowadzone między centralami telefonicznymi, które dotąd traktowane były, jako rozmowy międzymiastowe i kosztowały od 1 zł. do 2 zł. uważane będą za rozmowy zwykłe i kosztować będą tylko po 30 gr.

Bezterminowe więzienie za zabójstwo męża

Sąd Okręgowy w Siedlcach rozpatrywał sprawę o zabójstwo Radzikowskiego, popełnione przez jego żonę.

Akt oskarżenia zarzuca obwinionej, że uderzyła męża siekierą, a następnie udusiła i, podpaliwszy dom dla zatarcia śladów zbrodni, zbiegła do innej wsi. Sąd skazał Radzikowską na bezterminowe ciężkie więzienie.

W obronie niezależności Najwyższego Trybunału Administracyjnego

WNIOSEK Z.P.P.S. w sprawie uchwalenia Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27.X.1932 o Najwyższym Trybunale Administracyjnym (Dz. U. R.P. Nr. 94 poz. 806)

Podpisani wnoszą:

WYSOKI SEJM UCHWAŁIĆ RACZY:

Uchyli się Rozporządzenie Prezydenta Rzecz. z dnia 27 X 1932 o Najw. Tryb. Administr. (Dz. U.R.P. Nr. 94 poz. 806).

UZASADNIENIE.

Rozporządzenie powyższe uchyliło wszystkie dotychczasowe przepisy o N. T. A. i nadało mu charakter, pozostający w jaskrawej sprzeczności z Konstytucją.

Ta antykonstytucyjna tendencja występuje przedewszystkiem w art. 6 rozporządzenia, który wylicza sprawy, wyłączone z pod orzecznictwa Trybunału. W punkcie 7 tego przepisu postanowiono bowiem, że nie podlegają Trybunałowi wszystkie sprawy, które na podstawie „szczególnych” przepisów zostały wyłączone. Wystarczy więc uchwalić specjalną ustawę, lub wydać Rozporządzenie Prezydenta na podstawie pełnomocnictw, aby wyłączyć po kolei jedną kategorię spraw po drugiej z pod kompetencji Trybunału. Zgodnie więc z powszechnie znanymi metodami stosowanymi przez rządy sanacyjne, chyłkiem się czyni podkopki pod konstytucyjną, która stanowi, że legalność wszelkich aktów rządu ma być rozpatrywana przez N. T. A., że nikt nie może zamknąć obywatelowi drogi są-

dowej dla dochodzenia krzywdy i kontrolowani.

Gdy się jeszcze zważy, że we wspomnianem rozporządzeniu ukróca się prawo ubogich, że więc w znacznie wyższym stopniu, aniżeli to dotąd było, zamyka ludziom ubogim drogę do Trybunału, że zawiera ono bez żadnej podstawy konstytucyjnej nieusuwalność sędziów na 2 miesiące w celu wyrugowania sędziów niemiłych rządowi, a natomiast wyposaża Rząd w prawo mianowania na ich miejsce kandydatów, nie mających prócz giętkiego karku, żadnych innych kwalifikacji, — zrozumieć łatwo, jaką szkodę przynosi wymiarowi sprawiedliwości i porządkowi prawnemu zacytowane na wstępie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej.

Uzasadnione tedy jest żądanie, by jaknajprędzej znikło z naszego życia państwowego i zostało uchylone. Warszawa, dnia 3 listopada 1932 r.

Uzasadnione tedy jest żądanie, by jaknajprędzej znikło z naszego życia państwowego i zostało uchylone. Warszawa, dnia 3 listopada 1932 r.

Uzasadnione tedy jest żądanie, by jaknajprędzej znikło z naszego życia państwowego i zostało uchylone. Warszawa, dnia 3 listopada 1932 r.

Uzasadnione tedy jest żądanie, by jaknajprędzej znikło z naszego życia państwowego i zostało uchylone. Warszawa, dnia 3 listopada 1932 r.

Uzasadnione tedy jest żądanie, by jaknajprędzej znikło z naszego życia państwowego i zostało uchylone. Warszawa, dnia 3 listopada 1932 r.

Echa katastrofy przy ul. Krochmalnej

Wczoraj rano odbył się pogrzeb pozostałych ofiar katastrofy przy ul. Krochmalnej.

Jak już wspominaliśmy wczoraj, z firmą Sawnor zerwano umowę i pochowanie pozostałych ofiar powierzono firmie Adamski, która wyprawiła takie pogrzeby, jak było umówione, pomimo, że — o ile się nie mylimy — obie firmy są „spokrewnione”.

ORZECZENIE KOMISJI.

Komisja sądowo - śledcza, która miała ustalić przyczyny katastrofy, zakończyła swe czynności i ogłosiła oficjalne sprawozdanie.

W skład urzędującej komisji weszły następujące osoby: prok. Siewierski, sędzia śledczy Helster, inż. Dziwulski z urzędu inspekcji budowlanej i inż. Kruzewski z min. spraw wewnętrznych. Zajkowski, delegat wydziału robót publicznych komisariatu rządu, kpt. Streer, kierownik składu materiałów intendenckich, inż. Wójcicki z firmy Haberbusch i Schiele, starosta grodzki i kierownik 7-go komisariatu policji państwowej.

Eksperti inż. Dziwulski, Kruzewski, Zajkowski i kpt. Streer, po dokład-

nie zbadaniu sytuacji na miejscu, wyrazili zgodną opinię, że przyczyną tej katastrofy mogło być jedynie magazynowanie przez właścicieli browaru nadmiernej ilości jęczmienia w spichrzach na 1-em i 3-em piętrze, rozsypanego nierównomiernie tak, że jak ustalono, przy ścianie szczytowej, która runęła, musiały się znajdować zwalę jęczmienia na wysokości powyżej 2 metrów. Napór takiej masy jęczmienia na jedną ścianę spowodował najpierw jej wybrzescenie (wygięcie), a następnie runięcie, mimo jej grubości do 55 centymetrów.

Wedle ksiąg magazynowych browaru, zapas jęczmienia, nagromadzony w składowych dach browaru, w dniu katastrofy wynosił ok. 780 ton, z czego wraz ze ścianą szczytową runęło na posesję nr. 57 — 45 ton jęczmienia. Jakże ilości jęczmienia znajdowały się w chwili katastrofy na 2 i 3 piętrze spichrza, ustali dopiero prowadzone w dalszym ciągu dochodzenie sądowo-śledcze.

Eksperti wyrazili zgodną opinię w odniesieniu do ściany szczytowej, że gdyby ta ściana była zabezpieczona oszalowaniem drewnianem, wtedy napór

masy jęczmienia parłyby jedynie na oszalowanie, a nie na ścianę i wówczas katastrofa byłaby wykluczona. Oszalowania takie znajdują się wzdłuż innych ścian spichrza.

Osoba odpowiedzialną ze strony firmy Haberbusch i Schiele, za utrzymywanie w należyłym stanie urządzeń browaru, zgodnie z planem przemysłowym, jest dyrektor techniczny p. Wacław Czarłowski.

Co robiła komisja budowlana?

Jest w Magistracie Komisja Budowlana, której obowiązkiem jest rozstrzygnięcie opieki nad budynkami i budynkami w granicach miasta.

Niektóre dzienniki czynią tę komisję odpowiedzialną za katastrofę przy ul. Krochmalnej, która aż tyle ofiar pochłonęła.

Dziwna rzecz, że pretensje do komisji ma właśnie prasa, która najlepiej wie, że komisja zajęta była nadzorem nad lokalami, w których mieściły się drukarnie pism i dlatego nie mogła zająć się innymi budynkami. Pretensje ze strony prasy — to dowód czarnej niewdzięczności.

W sprawie Izby Pracy

W ostatnich dniach odbyło się Zebranie dyskusyjne Towarzystwa Szerzenia Kultury życia zbiorowego. Zebranie zajął prezes Towarzystwa tow. Henryk Raabe, który wskazał na cele organizacji. Towarzystwo ma za zadanie propagandę zasad demokratycznego współżycia społecznego, oraz obronę praw obywatelskich pracowników umysłowych.

Sekretarz złożył krótkie sprawozdanie z dotychczasowej działalności organizacji, poczem ob. Zenobiusz Duda wygłosił referat na temat projektów organizacji Izby Pracy. Referent przedstawił antydemokratyczny charakter projektów, przygotowanych przez czynniki rządowe i parlamentarne z BB. Izba Pracy, według tych projektów, składałaby się z osób wyłącznie mianowanych albo zatwierdzanych przez Rząd. Kompetencje jej byłyby bardzo ograniczone

i stanowiłyby jedynie fikcję reprezentacji świata pracy.

W dyskusji nad referatem brali udział liczni uczestnicy zebrania. Jedno myślnie uznano konieczność przeciwstawienia się obu wspomnianym projektom. Poczem przyjęto następujące tezy, które winny być podstawą organizacji Izby Pracy.

I) Warunkiem normalnego rozwoju Samorządu gospodarczego, a w tem i Izby Pracy winna być pełna wolność polityczna;

II) Władze Izby winny być powoływane w głosowaniu pleńcionym, z tem, że prawo głosowania posiadają wszyscy pracownicy fizyczni i umysłowi zatrudnieni na mocy umowy o pracę lub z mianowania;

III) Do zadań Izby Pracy w szczególności winny należeć: a) reprezentacja in-

teresów warstwy pracującej wobec Rządu i Seimu, b) kontrola nad produkcją, c) kontrola nad przestrzeganiem ustawodawstwa społecznego, d) wydawanie opinii o wszelkich projektach ustaw i rozporządzeń, dotyczących bytu warstwy pracującej;

IV) Najwyższa Izba Pracy winna posiadać prawo: a) inicjatywy ustawodawczej, b) weta zawieszającego wykonanie ustaw z zakresu ustawodawstwa ochronnego pracy i ubezpieczeń społecznych;

V) Nadzór państwowy nad Izbami Pracy winien ograniczać się do czuwania nad legalnością uchwał Izby i ich wykonania.

W najbliższym czasie Towarzystwo organizuje Zebranie dyskusyjne z odcytem Dra H. Kołodziejewskiego na temat: „Zagadnienie równowagi gospodarczej”

Podróż Trockiego

„Neue Freie Presse” donosi ze Stambułu, że Trocki wyjechał na parowcu włoskim „Praga” do Kopenhagi. Odjazd nastąpił potajemnie w poniedziałek wieczorem, ponieważ władze tureckie zakazały ogłoszenia terminu wyjazdu.

Trocki wyjechał na podstawie paszportu tureckiego w towarzystwie swej żony, sekretarza i trzech młodych cudzoziemców, którzy są dobrowolnymi współpracownikami Trockiego. Na wypasach Książęcych pozostał tylko wnuk

Trockiego, uczęszczający tam do szkoły. Trocki otrzymał zaproszenie od duńskiego towarzystwa studenckiego, by

Ujawnić nazwiska aferzystów

W Izbie Deputowanych socjaliści francuscy zgłosili interpelację z żądaniem ogłoszenia nazwisk osób wmięszanych w ostatnią głośną aferę podatkową.

wygłosił wykład w Kopenhadze. Rząd duński pozwolił mu na jednocygodniowy pobyt w Kopenhadze. Francja udzieliła mu wizy tranzytowej. Otoczenie Trockiego sądzi, że poiróz potrwa od 6 do 8 tygodni. Trocki spodziewa się, że będzie mógł mieć wykłady także w Norwegii i Szwecji.

Prasa turecka donosi, że Trocki ma zamiar po wygłoszeniu odczytów w Kopenhadze, zwiedzić Skandynawię; następnie powróci na Wyspy Książęce.

Przegląd prasy

ZMIERZCH FASZYZMU.

Ostatnie wydarzenia na międzynarodowej arenie politycznej świadczą o szybko zbliżającym się zmierzchu ruchów faszystowskich. Wszędzie ciemne chmury i kłęski, zriąd pocieszenia i butnej nadziei. Nigdzie nie widać postępu, sukcesów zwycięstw. Przeciwnie faszyzm we wszystkich krajach cofa się, zanika.

Najlepiej świadczą o tem głosy prasy niesocjalistycznej z jednego dnia zebranej.

O znanej porażce hitleryzmu podczas wyborów do parlamentu niemieckiego pisze „sanacyjny” „Kurjer Wileński”, którego przecież nie można zaliczyć do obozu antyfaszystowskiego:

„Trzema drogami usiłował w ostatnich czasach Hitler dojść do władzy: drogą terroru, drogą koalicji, w drodze wyborów. Na wszystkich trzech drogach spotkał się z niepowodzeniem: terrorystyczna fala po 31 lipca rozbiła się o sprzeciw aparatu państwowego, koalicyjne pertraktacje z centrum nie dały pozytywnych wyników, droga do 51 proc. wyborców, po osiągnięciu 37 proc. spowodowała zpowrotem do 32 proc... Tak zniechęcony przez niego „marksista” są znów silniejsi od jego ruchu...”

„Marksista” są znów silniejsi Szelegi pięknie Adolfa rzednia, rozkładają się, masy odchodzą, a rozkład ten robi coraz to większe postępy. Po wyborach parlamentarnych 5 listopada przyszły wybory komunalne w dn. 13 listopada w Saksonii, Lubece i obszarze Saary, gdzie wszędzie hitleryzm był specjalnie silny. A rezultat? Rezultat jaknajfatalniejszy. Pisze o tem „ABC”:

„Jak wiadomo, w czasie wyborów do parlamentu w dn. 6 b. m. narodowi socjaliści utracili w stosunku do wyborów, z lipca b. r. przeszło 2 miliony głosów, czyli 18 procent. Niedzielne wybory gminne przyniosły im dalszą utratę głosów o 14 procent”.

Tak w Niemczech. Ale i gdzieindziej nie lepiej.

We Włoszech, jak donosiliśmy Musso lini, czując niepewny grunt pod nogami w dziesięciolecie marszu na Rzym, wydał szereg zarządzeń, mających rzekomo na celu złagodzenie reżimu dyktatorskiego.

A w Jugosławii? Tam dyktatura sama ogłasza swoje bankructwo i likwiduje się. Depesze z Belgradu donoszą, że nowomianowany premier jugosłowiański Jan Szmulić zapowiedział szereg reform idących w kierunku likwidacji panującego w kraju systemu, który oddał swego czasu dyktaturę królowi, zawiązując konstytucję i „sanując” parlament i wybory.

Po czterech latach rządów dyktatorskich okazało się, że król i generałowie nie potrafili rządzić państwem. Jak zapowiedział nowy premier nastąpi odwrót. Okazało się, że potrzeby jest zrzucony samorząd, stronnicwa, uczciwa ordynacja wyborcza, prawdziwy parlament, niezależność prasy.

Na tle tych wydarzeń w Jugosławii pisze „Dziennik Wileński”:

„W Jugosławii i dyktatura już zbankrutowała. Przykład Jugosławii jest bardzo pouczający. Dowodzi on, że siła i bat nie są w stanie wprowadzić państwa z trudności, że dyktatura bynajmniej nie jest najlepszym sposobem rządzenia, że przeciwnie po wszelkich próbach rządzenia dyktatorskiego, po wszelkich próbach tworzenia sztucznej większości rządowej w parlamencie, dla dobra państwa z konieczności powrócić trzeba do dopuszczenia do głosu istotnego przedstawicielstwa narodowego”.

A do tego, nie wróżącego nic dobrego dla faszyzmu obrazu — dochodzą wypadki genewskie. Trupy, ranni, rozbrojenie wojska, bomby, strzały. Niepokoń to wszystko „Gazeta Polska”. Nawet tam, w Szwajcarii, gdzie kryzys jest mniej dotkliwy, burzą się ludzie, nawet tam dochodzi, jak powiada organ pułkownikowski, do groźnych alarmów. Cierpliwość ludzka przebiera miarę zwłaszcza tam, gdzie kontrasty są większe. To też „Gazeta Polska” ostrzega władców państw i mężów stanu. Gdzieindziej jest gorzej, niż w Szwajcarii. Tu mniej jest materiału do zaburzeń społecznych, a mimo to sygnał alarmowy w Genewie zadzwonił. Niech więc czuwają wielcy politycy, bo:

„słabość ich systemu nerwowego będzie mogła być rekompensowana przez stoicką wytrzymałość nerwów mas tylko do czasu”.

Tak jest, tylko do czasu!

S-ek.

Autobusy międzymiastowe

(PID). Ministerium Komunikacji wydało rozporządzenie nakazujące ograniczenie autobusów utrzymujących komunikację międzymiastową. Dyrekcje drogowe sprawdzać będą, czy wszystkie autobusy zaopatrzone są w odpowiednie instalacje ciepłne.

Z sądów

Onegdaj wieczorem warszawski Sąd Okręgowy ogłosił wyroki w sprawach, o fałszerstwa, o których pisaliśmy we wczorajszym numerze.

W sprawie fałszerzy monet Sąd skazał czterech oskarżonych po 4 lata, jednego na 3 lata, a jednego na 2 lata więzienia, a czterech oskarżonych sąd uwięził.

Urzędnik Izby Skarbowej w Warszawie oskarżony o łapownictwo

Znawca sprawy, jakich coraz więcej w atmosferze bezkarnego teroru i ucisku, stosowanego wobec społeczeństwa, kiedy wyłączni praktykami beztrzęsłego użycia są sfery posiadające, świeżące zwycięstwo miłej ich sercu zasady: „chwytać dzień”.

Na ławie oskarżonych zasiadł, pod zarzutem wymuszenia łapówki, Ksawery Różański, inżynier, wysoki dygnitarz urzędu skarbowego, człowiek, należący do elity towarzyskiej stolicy. Życie na wysokiej stopie wymaga pieniędzy, pieniędzy, pieniędzy! Jest kwestią moralności burżuazji, że traci „swoje” majątki w czasie, kiedy miliony ludzi ginie z głodu. Ale jest również — i to przedewszystkiem nas interesuje — ta konsekwencja w sferze, której reprezentantem jest Różański, że żądza użycia jest silniejsza również ponad więzy prawa, tem więcej, kiedy prawo to, według doświadczenia, jest nie dla wszystkich jednak surowe.

Inżynier Różański, kiedy objął nadzór nad wytwórnią eteru p. f. „Synthesa” zwrócił uwagę hulaszczością swego życia, wyraźnie nie liczącą z jego 500 zł. pensją, a jednocześnie wykazał wielką gorliwość, zarzucając fabryce słabą wydajność pracy, a także fakty sprzedaży eteru osobom nieurazomionym, a wkrótce groził meldunkiem do Izby Skarbowej, gdzie posiadał znaczne wpływy. Było to przygotowanie gruntu do szantażowania wytwórni.

Ciekawe, iż współwłaściciel fabryki zwracał się do Izby Skarbowej, zawiadamiając ją o próbie szantażowania, lecz został przyjęty oświadczeniem, żeby zbytnio nie interesował się tą sprawą, ponieważ grozi mu znaczna odpowiedzialność za rzucenie

W sprawie Ibera o fałszerstwo weksla i zagrabienie kamienicy na szkodę spadkobierców Szewczaka Sąd skazał Ibera na 3 lata więzienia i zmierzył środek zapobiegawczy, postanawiając natychmiastowe aresztowanie Ibera do czasu złożenia przez niego 5.000 złotych kaucji. Żona Szewczaka została uwięzioną.

oszczerstwa na wysokiego urzędnika. Niezrażony tem p. Jaxa Bykowski, skorzystał z najbliższej ponowionej propozycji „okupienia się”, i wręczył Różańskiemu w cukierki „Szwajcarskiej” kopertę z 1.500 zł. powiadamiając jednocześnie policję. Wywiadowcy przy wyjściu z cukierki zapytali Różańskiego o sumę posiadanych przy sobie pieniędzy. Stwierdził, że ma tylko 4 zł. Rewizja wykryła fatalną kopertę z 1.500 zł.

Na rozprawie Różański zapiera jakoby wiedział o istotnej zawartości koperty. Wyjaśnił, że koperta, według jego przekonania była wypełniona dokumentami, dotyczącymi stanu maszyn fabryki „Synthesa”. Zeznaniem świadków przysłuchuje się ze specjalnym uśmiechem; sądymy, iż znajdujemy przyczynę tego szczególnego grymasu twarzy. Zeznają na niekorzyść oskarżonego, ale przecie na ławie oskarżonych siedzi tylko jeden z wielu, wielu ludzi, dla których w dzisiejszych warunkach metody zdobycia pieniędzy na życie ponad stan — nie są ograniczone niczem. Różański jest jakoby zdziwiony, że to właśnie on znalazł się na ławie oskarżonych, a jeśli już znalazł się to nie czuje się winny. Typowy przedstawiciel „zmierzchniactwa świata”.

Komplet sędziów zasiada pod przewodnictwem sędziego Leszczyńskiego. Oskarża prokurator Rauze Wyrok spodziewany jest późnym wieczorem.

W trakcie zeznań świadków zostało uświadomione, że Różański nigdy nie cieszył się dobrą opinią jako fachowiec; dostał jednakże nadzór nad firmą „Synthesa”, wydelegowany tam w celu podniesienia jego placacy w Izbie Skarbowej o 100 zł.

Zgromadzenia masowe P.P.S. w okręgu borystawskim

(Od własnego korespondenta)

W ślad za zgromadzeniami po-strajkowymi pod egidą Centralnego Związku Górników (pisaliśmy o nich przed paroma dniami w „Robotniku” — przyp. red.) odbyły się w dniach 12, 13 i 14 listopada zebrania masowe P. P. S. o przebiegu naprawdę imponującym.

W samym Borystawiu w niedzielę ubiegłą, w nabitęj do ostatnich możliwości wielkiej sali Domu Ludowego, obchodziliśmy czterdziestolecie założenia PPS w dawnym zaborze rosyjskim. Przewodniczył akademii tow. Przewłocki; przemawiali, witanie serdeczną owacją, tow. tow.: Kluszyńska i Niedziałkowski; orkiestra robotnicza odegrała szereg pieśni robotniczych i rewolucyjnych; ładne deklamacje i śliczna inscenizacja kółka dramatycznego TUR wywoływały burzę oklasków.

Tow. Kluszyńska referowała ponadto w Drohobyczu i w Schodnicy; tow. Niedziałkowski w Strwiu na ośrodkom zgromadzeniu w sali kina „Edison”; rezolucja uchwalona przez zebranych towarzyszy - robotników i bardzo licznych obywateli w Strwiu, nie związanych nawet z naszą Partią, wyraża pełne zaufanie Z. PPS i całej walce Polskiej Partii Socjalistycznej, wzywa jednocześnie opinię publiczną kraju do przeciwstawienia się z największą surowością nadużwaniu mandatów posełskich i senatorskich oraz stanowisk politycznych,

Echa rozruchów akademickich we Lwowie

W poniedziałek we Lwowie ukarano administracyjnie 20 studentów, sprawców demonstracji antysemitki.

Bezpośrednio po rozprawie zwolniono z aresztu 16 akademików z tem jednak, że niezależnie od kar administracyjnych, prowadzone będą przeciw nim dochodzenia karne z paragrafu 163 o zbiegowisko z zamachem na mienie, za co grozi kara od 1 do 5 lat. Dalszych 4 studentów oddano do dyspozycji prokuratora. Będą oni pociągnięci również do odpowiedzialności dyscyplinarnej przez władze uniwersyteckie. Jeszcze w poniedziałek rano wybito szyby w niektórych lokalach na ulicy Piłsudskiego. Później panował zupełny spokój.

Listy do Redakcji

Wobec ukazania się w onegdajszym numerze „Robotnika” listu zwolnionego z pracy robotnika Józefa Bauerka stwierdzamy, że zawarte w tym liście, a skierowane przeciwko nam zarzuty, są nieprawdziwe.

W sprawie tej występujemy na drogę sądową.

Z poważaniem
E. Leman
Z. Kremer.

Odpowiedzi Redakcji

B. Grosseman — nie wydrukujemy.
E. Krasył — nieaktualne.

Samobójstwo bezrobotnej

Onegdaj zmarła w szpitalu św. Ducha zmarła 17-letnia Kazimiera Lachowiczówna, służąca, bez pracy (Marszałkowska 9), która dn. 8 b. m. napiła się jodyny w branie 12 kom. Udzielił jej pomocy lekarz Pogotowia i pozostawił w tymże komisariacie. Po wyjściu stamtąd na drugi dzień desperatka przyszła na

ul. Elekoralną 18 i tu wyskoczyła z okna 2 piętra klatki schodowej. Lekarz Pogotowia udzielił pomocy i przewiózł bezdomną do szpitala św. Ducha, gdzie wskutek ran i złamań podstawy czaszki życie zakończyła. Powód — brak pracy.

Samobójstwo kupca w kąpieli

Onegdaj około g. 14 do kąpieli p. f. „Zakłady Kąpielowe” (Krak. Przedm. 16/18) przyszedł jakiś mężczyzna i zajął kąpiel z wanną. Gdy upłynął termin pobytu w kabinie, t. j. godzina, numerowy zapukał. Gdy nikt nie odpowiadał, drzwi otworzył i ujrzał w zakrwawionej wodzie leżącego nieprzytomnego mężczyznę. Numerowy niezwłocznie zawiadomił kierownika kąpieli p. Młodziejowskiego oraz Pogotowie. Lekarz stwierdził już śmierć, wskutek przecie-

cia brzytwą mięśni i żył obu rąk. Ze znalezionych w ubraniu denata dokumentów wyryka że jest to 54-letni Fajwel Langleben, właściciel hurtowego składu owoców i towarów kolonialnych przy ul. Przechodniej 13, oraz właściciel domu (Prosta 8) i pensjonatu w Świdrze. Denat pozostawił testament oraz list pożegnalny. Jako powód samobójstwa podaje — silny rozstrój nerwowy.

Zadajmy minimum oświaty!

W małej co do objętości, a wielkiej co do postulatów w niej zawartych, książeczce pod tytułem „Zadanie szkoły powszechnej jako zasadnicze zadanie naszej cywilizacji”, Antoni Boleśław Dobrowolski, znany podróżnik i uczonec, z wielkim entuzjazmem a zarazem bardzo rzeczowo mówi o „największej nieprawości, największej hańbie, największym barbarzyństwie naszej epoki, „jakim jest kastowość oświaty”.

Masy nie wiedzą, że ciemnota jest prawdziwą niższością. Nie wiedzą, że bogaty bogactwo swe stracić może bez ujmę dla swego człowieczeństwa, że inteligent na utratę swej zdolności korzystania z dóbr duchowych, wytworzonych przez naukę i sztukę, nie zgodzi się nigdy. Ciemne masy nie wiedzą, ile tracą nie wiedząc, jak wielkie — jak szlachetne i wzniosłe są dary ludzkiego umysłu, twórczości naukowej i artystycznej. Nie mogą nawet porównać prostactwa umysłu ciemnego z jako tako bodaj wyrobionym, wytrenowanym rozumem inteligenta. Nie wiedzą wobec jakiej tragedii stoją! Słowo „nigdy” tragiczne słowo „Kruka” Poe’go, w żadnym innym zastosowaniu nie jest równie okropnie beznadziejne, jak w zastosowaniu do człowieka ciemnego, który nigdy nie ujrzy światła nauki i sztuki, bo w dzieciństwie nie dano mu tyle oświaty, ile

jej potrzeba, aby być człowiekiem, z dorym brać udział w cywilizacji.

Dzisiejsza szkoła powszechna — ta jedyna szkoła, do której trafiają dzieci mas, nie daje tyle oświaty, ile potrzeba, aby człowiek mógł się potem sam uczyć, sam kształcić. Szkoła musi być o całe trzy lata dłuższa, aby to potrzebne minimum oświaty dziecko zdobyć mogło. Masy powinny o taką 10-letnią szkołę powszechną walczyć. Walczyć dziś, zaraz. Walczyć nie tylko w Polsce, lecz wszędzie na świecie: masy wszędzie na świecie są ciemne. Dzieci nie powinny pozostać ciemne i upośledzone! Dzieci nie mogą być pokrzywdzone! Pora, aby rodzice krzywdę swych dzieci odczuli! Pora, aby rodzice, o minimum oświaty, o szkołę 10-letnią walczyć zaczęli!

Sprawę minimum oświaty świat pracy powinien wysunąć na czoło swych dążeń. Tem samem już weźmie świat pracy udział w cywilizacji, udział w pochodzie ducha ludzkiego ku wydarciu tajemnic świata i tworzeniu arcydzieł. Żądanie równego udziału w podziale dóbr materialnych jest słusne i niezbędne, walka o nowy ustrój ekonomiczny - społeczny jest słusna i niezbędna, ale najbardziej nawet zrównane warunki: mieszkania, ubrania, jedzenia

nie zaspokoją tęsknot, założonych w człowieku ku czemuś, czego nazwać nie umie (Sztuka), ku czemuś, czego nie zna (Nauka).

Społeczeństwo najlepiej nawet zorganizowane ekonomicznie, wolne od rądy, chorób i cierpień, będzie stało nie wyżej od dobrze zorganizowanego społeczeństwa termitów, o ile nie będzie mu przyswiewcał jakiś dalszy — większy i wznioślejszy — cel aniżeli samoorganizowanie się, jakiś cel naprawdę godny człowieka. Równie warunki życia fizjologicznego, a więc życie tylko zoologiczne, to mało! Człowiek tęskni za czymś, co jest ponad tem życiem zoologicznym. A przecież nie niebo i nie piekło, nie nagroda, i nie kara wieczna dziś go zaspokoją skoro już dziś w to nie wierzy.

Człowiek doszedł do pojęcia życia duchowego. Życie duchowe jest człowiekowi niezbędne. Życiem duchowym, nie jego namiastką, żyje dziś tylko inteligent. W życiu duchowym mas udziału nie biera. Dopiero wtedy gdy masy udział w niem weźmą, będzie można myśleć o społeczeństwie prawdziwie ludzkim.

Dobrowolski wzywa do walki o dostępowość do cywilizacji, do walki o możliwość organizowania się ludzi do Wielkiej Rzezy: do służby nauce i sztuce. Praktycznie walka ta ma się wyrazić, jako żądanie podniesienia szkoły powszechnej na całym świecie na poziom 6-0 klasowego gimnazjum, o przedłużeniu obowiązku szkolnego o całe trzy lata

uzyskanych w obozie „sanacyjnym”, dla cięgnięcia osobistych korzyści materialnych. Ta część rezolucji wywołała wielkie wrażenie na sali.

Rozkład Z. Z. Z. posuwa się naprzód w szybkim tempie; rozpaczliwa i bez-

myślna demagogia „klasowa”, rozpęta- na przez ZZZ po strajku naftowców, nie dała żadnego rezultatu, budząc powszechne obrzydzenie wśród robotników. O BBS Jaworowskiego zapomniałmy to już dawno. Bor.

Zamordowanie gubernatora hiszpańskiego

Madryt, 15 listopada (ATE). Z Gwinei hiszpańskiej donoszą o zamordowaniu gubernatora Sestoa, który miał, jak

słychać, objąć stanowisko wysokiego komisarza w Maroku. Został on zamordowany przez sierżanta tuziemca.

Roosevelt nie kwapi się do rozmowy z Hooverem

London, 15 listopada (PAT). Roosevelt odpowiedział na telegram Hoovera, zapraszający go na konferencję do Białego Domu w sprawie długów wojennych. Odpowiedź ta nie jest zada-

walająca i nosi charakter wymijający. Roosevelt zasadniczo przyjmuje propozycję Hoovera, ale odsuwa spotkanie na okres późniejszy.

Rokowania, które nie doszły do skutku

Moskwa, 15 listopada (PAT). Rokowania japońsko-mandzursko-chińskie, które miały się odbyć dzięki pośrednictwu sowieckiemu na stacji Macyjewska nie doszły do skutku z powodu odm-

wy dowódcy powstańców chińskich. Karachan zakomunikował tę odmowę japońskiemu chargé d'affaires w Moskwie.

Polski samolot na terytorjum litewskim

Ryga, 15 listopada (PAT). Donoszą z Kowna, iż wczoraj w godzinach wieczornych w pobliżu Uciań lądował przymusowo wsu tek ciemności polski samolot.

Aparat doznał ciężkich uszkodzeń. Jeden z lotników polskich kpt. Władysław Pokorny odniósł ciężkie obrażenia i został

najchmiej przewieziony do szpitala w Uciańach. Towarzysz jego Władysław Pietniuma wyszedł z wypadku bez szwanku i znajduje się w dyspozycji władz miejscowych. Lotnicy zeznali, iż lecąc w pobliżu granicy, zbłądzili i musieli lądować na terytorjum litewskim.

Amnestja dla pijaków

London, 15 listopada (ATE). Z Nowego Jorku donoszą, że gubernator stanu Kalifornia ogłosił ogólną amnestję dla osób skazanych za przestępstwa przeciwko ustawie prohibicyjnej. Amnestja ta jest pierwszym wynikiem praktycznym zwycięstwa przeciwników prohibicji podczas ostatnich wyborów. Na mo-

cy amnestji tej zwolnionych zostanie 1.000 ludzi. Również nowoobрани gubernator stanu Michigan nosi się z zamiarem niezwłocznie po przyjęciu urzędowania ogłosić amnestję prohibicyjną. Liczą się z tem, że za przykładem obu stanów pójdą inne.

W szale pijackim

Porto Alegre, 15 listopada (PAT). Pedro Ramos Filho, sierżant 6 korpusu pomocniczego, rażono podstępny, za niewłaściwe zachowanie się został wyproszony z restauracji w centrum miasta. Udał się do siedziby korpusu, włożył mundur, uzbroidł się w karabin i rewolwer i zawrócił ponownie do restauracji. Spotkałszy policjanta, który go wyprosił z restauracji, zastrzelił go

z karabinu, ranił inspektora policji, zastrzelił jednego przechodnie, poczem stał ostrze liwiający się oddziałowi policjantów, ranił jeszcze trzech. W końcu wpadł do pałacu rządowego, gdzie go drugi komisarz zdołał mu odebrać karabin. Sam gubernator stanu gen. Flores de Cunha aresztował zbrodniarza. (Porto Alegre jest to miasto w południowej Brazylii. — Przyp. Red.).

dy będą trwałe i uzyskają pewność rozwoju, kiedy masy ochraniać je będą. Inteligent prawdziwy wie o tem, inteligent prawdziwy o oświacie dla mas walczyć musi, do mas po ratunek dla cywilizacji zwracać się musi. „Wszak cywilizacja tem tylko będzie mogła trwać i iść naprzód, że masy nie będą jej obce. — że będą ją rozumiały, odczuwały i dla niej świadomie pracowały, oraz że każdemu da się możliwość wykazania swoich uzdolnień dla objęcia minimum warsztacie cywilizacji. Jeśli tego nie będzie, jeśli będzie jak dotąd, zginiemy nasz wielki dorobek, bo nie mając oparcia w mózgach i sercach mas, nie ma on żadnej solidnej gwarancji, uzależnia swój los od przypadku, narażony więc jest każdej chwili na katastrofę od byle zdarzenia gospodarczego, społecznego lub politycznego”.

Tak mówi Dobrowolski.

Tylko wykształcona ludność stworzy warunki do organizowania życia duchowego, do tworzenia społeczeństw ludzkich, a nie tylko zoologicznych jak dotychczas.

Oby się książeczka Dobrowolskiego, wśród mas szeroko — rozeszła! Jego życzy my masom i cywilizacji równocześnie.

Oby masy walkę o minimum oświaty, o 10-letnią szkołę powszechną podjęły!

M. R.

Wiadomości z Górnego Śląska

Z jednej strony turnusy i świętówki, a z drugiej 10 godzinny czas pracy

„Gazeta Robotnicza” donosi: Z kop. „Litandra” donoszą nam o skandalicznym nadużyciu ustawy o czasie pracy. W okresie świętówek i turnusów przedłuża się na tej kopalni systematycznie czas pracy, likwidując się jedną pełną szychtę dla wielu robotników i w ten sposób pogłębia się bezrobocie i kryzys.

Cała załoga pracuje tylko 3 dni w tygodniu i nakłada się jeszcze części załozde tygodniowy urlop turnusowy. Robotnicy pracują przy takim systemie miesięcznie 9, najwyżej 12 szycht.

Z drugiej strony przedłuża się praca o 2 godziny dziennie.

Robotnikom, którym potrąca się Kasę Chorych, kasę pensyjną i ubezpieczenia na starość, nakłada się urlopy

turnusowe, zaś na ich miejsce zatrudnia się robotników, za których nie trzeba płacić świadczeń socjalnych, urlopowego i węgla deputatowego, a co najważniejsze — wobec których, nie obowiązuje taryfa, a płaci im się według widzimisię dyrekcji, względnie szychgara.

Ale p. Inspektor Pracy nie widzi tych skandalów!

Lekkomyślnie redukcje

Są zamówienia, ale niema węgla, bo robotnicy są zredukowani

Dyrekcja kopalni ks. Pszczyńskiego wystąpiła w kwietniu br. z wnioskiem o zamknięcie kopalni „Szyby Piast” w Łędzinach. Dyr. Ebeling (znajdujący się obecnie w więzieniu śledczym) uzasadnił wniosek rzekomym brakiem zamówień. Wskutek interwencji rady zakładowej oraz związków, Komisarz Demobilizacyjny nie zgodził się na zamknięcie kopalni, lecz zezwolił na redukcję części załogi.

Okazuje się obecnie, że redukcja ta nie była zbyt potrzebna, gdyż wydobyty przez pozostałą załogę węgla nie wystarczy na pokrycie zapotrzebowania. Najbardziej brak węgla odczuwają właściciele galarów na „Przemie”, którzy po 2 tygodnie i dłużej muszą czekać na węgiel Furmanek przyjeżdżających po węgiel z okolicy Krakowa i Wadowic można naliczyć codziennie około 200. Obecnie sprowadza się

codziennie do 300 ton węgla z kopalni „Murcki”.

Rada zakładowa założyła protest przeciwko sprowadzaniu węgla z kop. „Murcki” i wystąpiła z wnioskiem o przyjęcie części zwolnionych robotników, lecz — podobno — dyrekcja nie chce słyszeć o przyjęciu robotników, natomiast nosi się z zamiarem zamknięcia kopalni na 3 miesiące?

Dalsza fala masowych redukcji

Dyrekcja kop. „EMA” w pow. rybnickim zgłosiła wniosek zredukowania 900 ROBOTNIKÓW.

Szyby „KRÓL”, należący do kopalni skarbowych w KRÓLEWSKIEJ HUCIE, ma ulec CAŁKOWITEMU UNIERUCHOMIENIU, pozatem — inne szyby tych kopalni domagają się poważnej redukcji robotników.

Dyrekcja kopalni „FANNY — HOHENLOHE” w WELNOWCU zgłosiła u

Komisarza demobilizacyjnego wniosek PRZEJŚCIOWEGO UNIERUCHOMIENIA KOPALNI. O zamiarze tym dyrekcja nie raczyła nawet zawiadomić Rady Zakładowej

Rada zakładowa zgłosiła do Komisa-

rza demobilizacyjnego protest przeciwko zamierzonemu unieruchomieniu tej kopalni, podkreślając między innymi iż unieruchomienie jej BYŁOBY NICZEM NIEUSPRAWIEDLIWIONE.

Rozbicie rokowań z pracownikami handlowymi

Wobec wysunięcia przez pracodawców żądania 15% obniżki płac pracow-

ników handlowych, odbyły się w tej sprawie rokowania w Katowicach. Pracodawcy obniżyli swoje żądania do 12, 10, a w końcu do 8%, pracownicy jednak nie godzili się na większą obniżkę, jak 5% dla pewnych kategorii robotników i 7% dla innych. Zatarł przekazany został Komisji pojednawczo - arbitrażowej.

Wybory do Izby Adwokackiej w Krakowie

Kłęska „sanatorów”

W Krakowie, w sali Starego Teatru odbyło się przed paru dniami pierwsze zwyczajne walne zgromadzenie Izby adwokackiej na zasadzie nowego prawa o ustroju adwokatury. Celem wyboru Rady Izby i sądu dyscyplinarnego. Przy wyborze Rady przeszła z małemi zmianami, lista porozumienia wszystkich grup adwokackich.

Na liście tej nie było nazwiska dr. Bogdaniego, posła BB i dopiero na zgromadzeniu adw. Kohane postawił wniosek o umieszczenie na liście sanatora dr. Bogdaniego, ze względu na jego — „zasługi”. W chwili, gdy wniosek ten się pojawił, na sali powstała burza protestów i oburzenia. Padaly okrzyki: „Brześć, do Brześcia” i inne.

Gdy się ucieszyło, przewodniczący dr. Rowiński odczytał list dr. Bogdaniego, datowany w dniu wyborów, 12 b. m., w którym to liście p. Bogdani prosi o niestawianie jego kandydatury.

W głosowaniu dr. Bogdani otrzymał tak znikomą ilość głosów, że nie przeszedł do ścisłego głosowania. Do ścisłego głosowania przeszedł dr. Ehrenfreund z Tarnowa i dr. Rychlewski, — członek BB. i syndyk Banku Polskiego. W głosowaniu tem dr. Rychlewski upadł.

Co do przynależności politycznej, — członkowie nowowybranej Rady Izby i sądu dyscyplinarnego należą bądźto do ND. i ugrupowań lewicowych. lub też są neutralni.

„Sanacyjny” Komisarz ukradł 12 tysięcy złotych

Wydział Powiatowy w Bydgoszczy ujawnił defraudację w wójtostwie Wierzbuchin Królewski pod Koronowem. Sprzeniewierzenia pieniędzy powierzonych z urzędu, dopuścił się komisarz nych wójt Andrzej Górski, w czasie od 1930 do 1932 roku. Suma zdefraudowa-

na wynosi przeszło dwanaście tysięcy złotych!

W związku z ujawnioną defraudacją nastąpiło aresztowanie Górskiego.

Górski był w ostatnim czasie ogromnie „czynny” w organizacjach sanacyjnych.

Rozprawa o szpiegostwo w Gdyni

Sąd doraźny w Gdyni wydał po kilku dniowej rozprawie tajnej, wyrok w sprawie przeciwko Janowi Łuczowskiemu, lat 43, woznemu Urzędu Marynarki Wojennej, ojcu trojga nieletnich dzieci, oraz przeciw Janinie Powierskiej, 28-letniej fordanserce jednego z podrzędniejszych lokali.

Oskarżeni zostali uznani winni zbrodni szpiegostwa na rzecz ościennego państwa, popełnionej przez to, że Łuczowski zbierał wiadomości dotyczące

Woda gorzka „Franciszka-Józefa” — zmniejsza przyływ krwi do mózgu.

O cenę elektryczności w Warszawie

W porzedzialek 21 b. m. mija termin uprawomocnienia się orzeczenia komisji rozjemczej w sprawie ceny elektryczności. Począwszy od wtorku, rachunki za elektryczność muszą być obliczane ze zniżką 24,35 procentu. Nowe ceny za prąd wynosić będą łącznie z 10 proc. podatkiem państwowym:

60,5 grosza zamiast 81,1 za kilowat godzinę dla celów oświetleniowych; 26,44 grosza zamiast 36 groszy za energię dla celów przemysłowych i 22,11 grosza zamiast 29,22 gr. za energię dostarczaną miastu.

Różnica, nadpłaconą już w okresie od 7 września musi być przez elektrownię wyrównana odbiorcom prądu w formie bonifikaty w rachunkach bieżących.

Oczywiście wobec wielkich zysków elektrowni obniżka ta nie jest wystarczającą.

Magistrat rozpatrzył na poniedziałkowym plenarnym posiedzeniu sprawę orzeczenia komisji rozjemczej co do zniżki cen elektryczności i uznał, że przyznana tarfa jest wyższa od tej, jaka, zdaniem Magistratu, mogłaby być przyznana na podstawie materiałów, złożonych komisji. Ponadto magistrat uznał za potrzebne zakwestjonować słuszność niektórych motywów orzeczenia komisji, jak np. co do przyznania 16 proc. od kapitału przeznaczzonego przez Tow. elektryczności na działalność w Polsce, przyznania odpisów na amortyzację całej wartości urządzeń i t. p.

Odpowiednie pismo magistratu będzie w najbliższych dniach złożone p. ministrowi przemysłu i handlu.

Nieudany eksperyment

Inspektorat Artystyczny niejednokrotnie wskazywał na konieczność ożywienia wyglądu ulic warszawskich. W tym celu rozpoczęto propagandę w kierunku urządzenia kolorowych płyt na chodnikach, zwłaszcza przed sklepami i ra przystankach tramwajowych. Płyty takie ułożone w mozaikę wielobarwną, ożywiają ulicę i wobec tego stanowią pożądaną dekorację.

Specjalna komisja dokonała lustracji tych miejsc. Stwierdzono, że dobór materiału nie był odpowiedni, że wobec tego zamiast upiększać, płyty kolorowe szpecą jeźdźnię i chodniki. Z tego powodu wydano zarządzenie usunięcia płyt, które się, jednym słowem, nie udały.

położenia radjostacji, motorowych baterij haubicowych, magazynów amunicji, postojów statków wojennych, ilości łodzi podwodnych i liczebność ich załogi, wreszcie podawał szczegóły obrony wojskowej z Pucka. Janina Powierska zaś wiadomości te przyjmowała od Łuczowskiego i przewoziła je do Gdańska, gdzie wręczała je agentowi ościennego państwa.

Sąd skazał Jana Łuczowskiego na karę śmierci i utratę praw obywatelskich, zaś Janinę Powierską na karę 15 lat ciężkiego więzienia, oraz utratę praw obywatelskich na lat 10. z

P. Prezydent Rzplitej skorzystał z prawa łaski i zmienił Łuczowskiemu karę śmierci na 25 lat ciężkiego więzienia.

Do rozprawy powołano licznych świadków i rzeczoznawców ze sfer wojskowych.

STOŁOWNIA

Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet

Warszawa, Królewska 23, tel. 341-71

Wydale za 1 zł.

Smaczne, obfite i zdrowe obiady na maśle

Skazanie b. więźnia brzeskiego

W wyniku rozprawy przeciw b. posłowi ukraińskiemu dr. Osypowi Kohutowi sąd lwowski skazał go na 5 miesięcy więzienia, z zawieszeniem na 5 lat.

O wypłatę zaległych pensji w Magistracie

Odbyło się posiedzenie delegatów wydziałowych pracowników miejskich, na którym zastanawiano się nad sprawą likwidacji zaległości poborów. Posiedzenie było burzliwe.

Część obecnych domagała się natychmiastowego reagowania wobec niewywiązywania się magistratu z zobowiązań.

Większość uchwaliła wstrzymać się z wszelkimi wystąpieniami do 25 b. m. Jak bowiem wiadomo, prezydent miasta obiecał, iż w tym terminie wypłaci zaległość październikową. Zebranie delegatów upoważniło komisję porozumiewawczą międzyzwiązkową do podejmowania decyzji w sprawie ewentualnej akcji.

Hołdowla srebrnych lisów

Dyrekcja Zoo posiada 7 sztuk wspaniałych srebrnych lisów. Okazało się, że lisy te pokryły się tak pięknym futrem, że dyrekcja postanowiła rozpocząć hodowlę tych drogocennych lisów na szerszą skalę. Rozpocznie się niebawem budowa specjalnej klatki hodowlanej, w ten sposób urzędzonej i przystosowanej, by można było obchodzić się z litem, nie dotykając go zupełnie rękami, ani specjalnymi kleszczami, gdyż w ten sposób futro mogłoby się zniszczyć. Dochód jaki Zoo czerpać będzie z tej hodowli, pójdzie na rozbudowę Zoo. Dyrekcja spodziewa się uzyskać już w roku przyszłym pierwsze dochody z hodowli srebrnych lisów.

Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Pożądana”.

Adria Palace Wierzbowa 7 pocz. 6. 8. 10
w sobotę niedzielę o g. 4. 6. 8. 10
Potężny dramat rozgrywający się o 10.000 mil od sprawiedliwości

POŻADANA
niezrównana kreacja kuszącej DOROTHY MACKAILL

APOLLO: „Pieśń nocy”.
ATLANTIC: „Bezdomni”.

ATLANTIC CHMIELNA Nr. 33 Pocz. o g. 4. 6. 8. 10

Rewelacyjne arcydzieło produkcji sowieckiej

BEZDOMNI
„Putiowka w żyzni”
DIALOGI w języku rosyjskim
Passe-partout i bilety ulgowe bezwzględnie nieważne.

BAJKA: „Wepółczesny korsarz” i „Wyepa straceńców”.

COLOSSEUM: „Boczna ulica”.

KOCHANKA ?
CZY TEŻ ŻONA
Wybór dokonywa JOHN BOLES
W filmie erotyczno-obyczajowym

BOCZNA ULICA
codziennie w
Pocz. o g. 6. 8. 10
W święta 4.
Ceny od 99 gr. do 1 zł. 99 gr.

Mała Sala: **BEN HUR**
Ceny 49 gr. i 99 gr. z Ramonem Navarro

COLOSSEUM (mała sala): „Ben Hur”.
CASINO: „Sto metrów miłości”.
CAPITOL: „Obcy wolno całować” i „Pułkownik i jego służka”.
CRISTAL: „Pat i Patachon jako strzelcy” i „Eddie Polo w zasadce”.
CZARY: „Wolne Dusze”.
EUROPA: „Blond-Wenus”.
FAMA: „Blaśki i cienie miłości”.

„FAMA”
Przejazd 9 pocz. 4. ost. 10¹⁵

Dziś!
BLASKI I CIENIE MIŁOŚCI
SYLVIA SYDNEY
W roli gł. uroczą

FORUM: „Życie za złoto z Tom Mixem”.
FILHARMONJA: „Czar jej oczu”.
HELJOS: „Grzesznica bez winy”.
HOLLYWOOD: „Student - żebrak” i rewja.
KOMETA: „Pod wrogim sztandarem” i rewja.

LOS: „Marynarz wbrew woli” i „Jim postrach preri”.
LUX: „W wirze Paryża”.
MAJESTIC: „Drewniane krzyże”.

majestic Nowy Świat 43 pocz. 6. 8 i 10
OLBRZYMA WIZJA WOJNY ŚWIATOWEJ

Drewniane krzyże

W rol. głów: PIERRE BLANCHAR
CHARLES VANEL, GABRIEL GABRIO

MIEJSKI: „Flip i Flap w Legii”.

DZWIĘKOWY KINOTEATR MIEJSKI

Pocz. godz. 6. Niedziele i święta 4 pp

FLIP I FLAP W LEGJI

Jackie COOGAN jako Tomek SAVYER w naszym podwójnym programie

UWAGA. W niedzielę do godz. 4 pp. p cenach zniżonych.

MASKA: „Najeźdźcy”.
METROPOLIS: „Monte Carlo”.
MEWA: „Królowa podziemi” i „Buster się żeni”.
MIRAZ: „Scotland Yard”.
OAZA: „Wesoły porucznik” i „Bezmienni bohaterowie”.
PAN: „Biała trucizna”.

Codziennie w kinie PAN
St. Jaracz, M. Zarebńska, M. Maszyński, Ir. Grywińska, T. Olsza, S. Broniszówna i inni w filmie p. t.

„Biała Trucizna”
Muzyka: Z. Białostocki
Piosenki: M. Fogg

PALACE: „Rozkoszna przygoda”.

Ki. no. **PALACE** CHMIELNA 9, Dziś
przebieg dźwiękowy reżys. R. Schuenzla
p. t. **ROZKOSZNA PRZYGODA**
W rolach gł. KAETE NAGY
Lucien Boroux, Daniel Lecourtois
Wł. W. K. S. A.

POLONIA: „Wyrok morza”.
RIVIERA: „Bracia Karamazow”.
ROXY: „Teodozja Sewastopol” i rewja.
SOKÓL: „Liljanka chce się rozwieść” i „Niedobre małżeństwo”.
STYLOWY: „Czemp”.
ŚWIATOWID: „Człowiek-małpa”.
TON: „Miłość Dońskiego kozaka”.
TOMBOLA: „Szanghaj - Express”.
UCIECHA: „Człowiek, którego zabiłem”.

Ko” fiskata-broszury „kościół, papież, kler a sprawa robotnicza”

Dwaj nasi towarzysze z byłej dzielnicy pruskiej, ukrywający się pod pseudonimami K. Młotek i K. Kiloł — wydali, nakładem „Biblioteki polityczno-społecznej” bratniego naszego pisma — „Walka ludu” w Poznaniu, ciekawą źródłowo i z talentem napisaną broszurę p. t.: „Kościół, papież, kler a sprawa robotnicza”.

Broszura ta charakteryzuje rolę kleru wobec kultury, cywilizacji i postępu.

Wszystko to jest oparte na starannie dobranym źródłowym materiale i na obfitych cytatach.

Broszura została skonfiskowana.

Chociaż nic w tej broszurze nie „nosiło cech przestępstwa”, cenzor poznański nie dopuścił do ukazania się książki, krytycznie omawiającej rolę kleru.

Nareszcie ustępuje p. Klei

Dowiadujemy się, iż spodziewane jest ustąpienie dyrektora Agrilu, p. Kleina. Powody ustąpienia nie są dotychczas ujawnione. W każdym razie na ten temat krąży różne pogłoski. M. in. władze nadzorcze miały się rzekomo wypowiedzieć przeciw osobie p. Kleina.

Nowy cmentarz w Warszawie

Komitet rozbudowy m. stoł. Warszawy postanowił wystąpić do magistratu z wnioskiem o wyrażenie zgody na bezpłatne przejęcie przez miasto terenu państwowego położonego przy ul. ks. Janusza o ogólnej powierzchni około 11 403 metrów kw. celem urządzania na tym terenie cmentarza.

Niebawem ukaże się wydawnictwo Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. pod nazwą:

„KSIĘGA PAMIĄTKOWA Z OKAZJI CZTERDZIESTOLECIA POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ”

wydawnictwo poświęcone przypadającej w r. b. czterdziestej rocznicy powstania Polskiej Partii Socjalistycznej. Chcąc ustalić z wczasu nakład książki, prosimy o nadsyłanie zamówień pod adresem. Sekretariatu Generalnego C. K. W., Warszawa, Warecka 7.

Samobójstwa

— 18-letni Wacław Radomski b. pomocnik dozorca domu Widok 15-17, wyskoczył z okna 3 piętra domu przy ul. Zielnej 12 na podwórze. Radomski doznał pęknięcia kości czołowej, zmarł w szpitalu Dz. Jezus.

— Przy ul. Miłej 37, z okna 3 piętra wyskoczył na bruk podwórza 32-letni Sruł Rozenthal, kamiesznik. Przyby lekarz Pogotowia stwierdził śmierć wskutek pęknięcia czaszki. Przyczyna samobójstwa — niedza.

Udaremniiony rabunek

Przy ul. Zapiecek 1, róg 8-to Jańskiej do sklepu spożywczego Teodozji Rozpętkówny przyszło dwóch mężczyzn. Jeden zażądał sera szwajcarskiego z wystawy, drugi — chleba razowego. W momencie, gdy ekspedjentka Antonina Bieniecka wydawała resztę jednemu z

„klientów”, jeden z napastników porwał na plecy worek napełniony do połowy kryształem i zamierzał umknąć. Ekspedjentka poczęła krzyczeć „trzymajcie złodzieja!” Spłoszony złodziej rzucił worek i uciekł ul. Zapiecek do Piwnej.

Pomysłowa kradzież

Na rogu ul. Granicznej i Grzybowskiej przechodzącą Marię Sołncewową zredukowaną natczytelkę zaczęli jakiś mężczyzna mówiący: „Pani jest opluta na plecach”.

Gdy S. weszła do bramki domu Graniczna 3 i powiesiła teczkę na haku wówczas jakiś opryszek rozsyłał kilka monet i zwróciwszy się do S. powie-

dział: „To pewnie Pani pieniądze”. S. nachyliła się by podnieść pieniądze. Po chwili stwierdziła z przerażeniem, iż skradziono jej teczkę skórzaną zawierającą 2 tuziny pończoch jedwabnych, torebkę, 5 paczek tytoniu i 60 zł. gotówką. Poszkodowana oblicza ogólne straty na 200 zł. Złodzieje uciekli.

Zwiększenie szybkości kolejek

Dyrekcja kolejek dojazdowych podwarszawskich po przeprowadzeniu studiów stwierdziła możliwość zmiany rozkładu w tym sensie że szybkość pociągów ulegnie znacznemu zwiększeniu. Począwszy od 1-go grudnia przejazd do Konstancina trwać będzie tylko 43 min. podczas gdy dotychczas trwał około godziny. Również na innych trasach szybkość będzie zwiększona. Przyspieszenie ruchu kolejek dojazdowych niejednokrotnie było przedmiotem interwencji pasażerów, stale korzystających z tego środka lokomocji.

Zegary na przystankach

Czerwone kule na przystankach tramwajowych, zwłaszcza na ulicach centralnych posiadających sporo reklam neonowych, nie są widoczne. Otóż z tego powodu należałoby zmienić czerwone kule i zastąpić je innymi urządzeniami bardziej praktycznymi i celowymi. Wysłuchano jest koncepcji zastąpienia kul przez zegary. Brak zegarów na ulicach Warszawy, daje się dotkliwie odczuwać. Urządzenie elektrycznych zegarów, jest daleko tańsze, niż nakreślanych ręcznie. a to z tego powodu, że zegary elektryczne nie wymagałyby specjalnej obsługi.

Dziś w Radio

11.40 — 11.50 Przegląd Prasy. 11.50 — 11.55 Komunikat meteor. dla komunikacji lotniczej. 11.58 — 12.05 Sygnał czasu. 12.05 — 12.10 Program na dzień bieżący. 12.10 — 12.30 Płyty gramofonowe. 12.30 — 12.35 Komunikat PIM. 12.35 — 14.00 Koncert szkolny. 15.40 — 15.50 Komunikat gospodarczy. 15.50 — 16.00 Piosenki (płyty). 16.00 — 16.15 „Jak zrobić nowe ze starego” wygł. p. M. Dobrowolska. 16.15 — 16.30 Lekcja języka francuskiego. 16.30 — 16.40 Płyty gramofonowe. 16.40 — 17.00 „Co i jak czytać”? 17.00 — 17.40 Koncert kameralny. 17.40 — 17.55 Odczyt. 17.55 — 18.00 Program na dzień następny. 18.00 — 19.00 Muzyka lekka. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.30 Komunikat rolniczy przysposobienia rolniczego. 19.30 — 19.45 Kwadrans literacki. 21.30 — 23.00 Słuchowisko. 23.00 — 23.05 Komunikaty. 23.05 — 24.00 Muzyka taneczna.

Znaczny wzrost cen

Według danych inspekcji handlowej w tygodniu od 7 do 14 b. m. ceny przeciętne na targowiskach miejskich artykułów żywności wzrosły w porównaniu z poprzednim okresem sprawozdawczym o 2,21 procent.

STAN POGODY

POCHMURNO i MGLISTO.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Przeważnie pochmurno i mglisto, miejscami drobny opad. Temperatura bez znacznych zmian. Słabe wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

Z WZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy: Belgia 123.80; Holandia 358.30; Londyn 26.90 — 29.58; Nowy Jork 8.916; Nowy Jork (kabel) 8.92; Paryż 34.98; Szwajcaria 171.75; Sztokholm 157.15.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

Kobieta pracowita i sumienna, lubiąca porządek, czysta, niezależna, lat 22, poszukuje pracy przy wyrobie lub sprzedaży artykułów przemysłu spożywczego lub galanterijnego. Zgłoszenia do „Robotnika” pod „Emes”.

Student W. S. H. udziela lekcji w zakresie 8-ju klas. Specjalność niemiecki. Wiadomość — Wspólna 16 m. 39.

Tapicer dekorator byłby czeladnik Szczerbińskiego tania przerabia materace lub kożetki 10 zł., założenie gustownie okna firanek 1 zł., wybijam drzwi, kroję pokrowce, dekoracje. Hoża 11 tel. 858-39, tapicernia Komorek.

Studentka udziela lekcji — specjalność niemiecki. Ceny przystępne. Grzybowska 18/38.

Szofer-mechanik sumienny, uczciwy. Bardzo dobre świadectwa, poszukuje jakiegokolwiek pracy, zaraz. 30 zł. miesięcznie. Może być na wyjazd. Zgłoszenia: Paweł Korszun, Warszawa, ul. Tłoczyńska 14 m. 79.

St. U. W. przyjmuje lekcje w zakresie 8-ju klas. Towarowa 25/42 g. 8—10 w.

U ADWOKATA poszukuje zajęcia student prawa, doskonale piszący na maszynie. Łask. oferty sub „Student” — Administracja „Robotnika”.

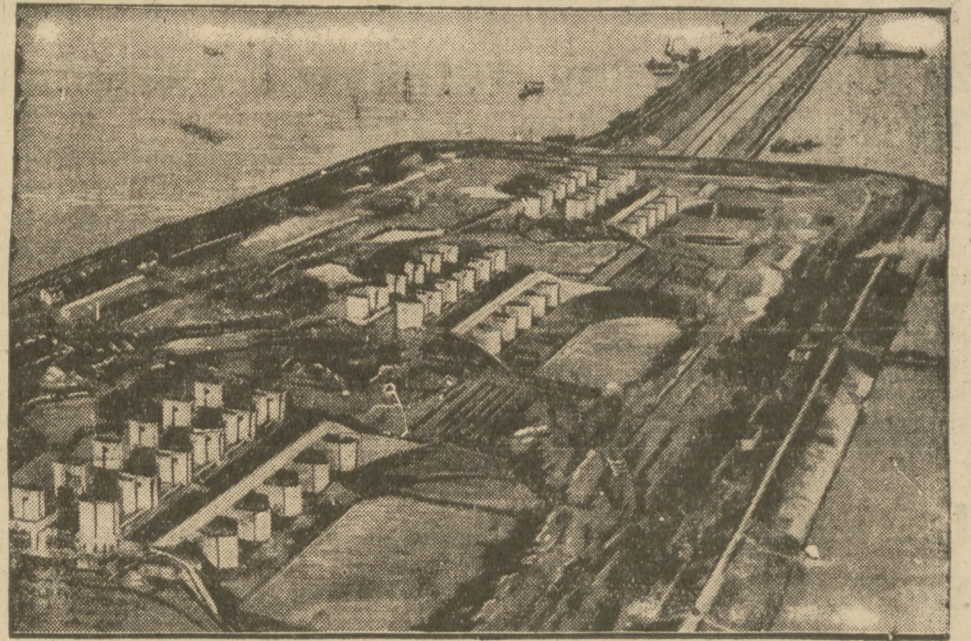
Magister matematyki udziela lekcji; specjalność: matematyka, fizyka. Grzybowska 18/38.

STUDENTKA III roku matematyki, wykwalfikowana nauczycielka udziela lekcji w zakresie ośmiu klas. Specjalność: matematyka, fizyka, polski, niemiecki. Postępy zapewnione. Ceny przystępne. Telefon 301-18, godz. 3—6.

ROBOTNIK niewykwalifikowany poszukuje jakiegokolwiek pracy. Oferty dla M. Kamińskiego, Brwłowska 39 m. 14 lub do Administracji „Robotnika” dla „Niewykwalifikowanego”.

STUDENTKA, wykwalfikowana, z dyplomem pedagogicznym i długoletnią praktyką, przyjmie lekcje w zakresie szkoły średniej. Specjalność: francuski, polski, łacina, historia. Tel. 524-47.

Olbrzymia tama w niebezpieczeństwie



Widoczna na naszym zdjęciu olbrzymia, 20-kilometrowa tama, która dzieli jezioro Zuidersee od morza Północnego. Znalazła się w poważnym niebezpieczeń-

stwie. Fale morskie podmyły ją w kilku miejscach. Władze holenderskie zajęły się energicznie akcją zapobiegawczą.

Co grają w Teatrach?

TEATR ATENEUM. Dziś i codziennie senacyjna sztuka p. t. „Kapitan z Koepe-nick” z Jaraczem w roli tytułowej. Reżyseria Schillera.

Z OPERY. Dziś i jutro grana będzie operetka Heubergera „Bal w operze”.

TEATR NARODOWY. Dziś dramat Al. Tołstoja „Car Iwan Groźny”.

TEATR NOWY. Dziś komedia Devala „Mademoiselle” w świetnej obsadzie.

TEATR LETNI gra tylko do piątku „Hulla ben Bulla”.

Jutro premiera nowej 3-aktowej komedii Jana Adolfa Hertza p. t. „Podróż posłubna pana dyrektora”.

TEATR POLSKI. Dziś i codziennie arcydzieło straussowskiego „Nietoperz”.

TEATR ARTYSTÓW (Karowa 18). Dziś na repertuar Teatru Artystów wchodzi głośna na scenach zagranicznych baśń fantastyczna Carlo Gozzi p. t. „Księżniczka Chińska” w opracowaniu i przekładzie poetyckim E. Zegadłowicza.

TEATR REWJI „LOTOS”. Rewja p. t. „Czy tańczysz już Buiginę”.

„WESOLY TEATR” NA CHŁODNEJ. — Dziś i codziennie widowisko muzyczne w 3-ach aktach p. t. „Hotel Rozwódowy”.

TEATR REWJI „MIGNON”. „Śmieję się z tego”.

Z FILHARMONJI WARSZAWSKIEJ. Jutro następny z wielkich koncertów symfonicznych poświęcony będzie twórczości Sergiusza Prokopjewa, głośnego dziś na całym świecie kompozytora rosyjskiego.

CYRK STANIEWSKICH. Dziś o g. 4.30 i 8 wiecz. wielki program otwarcia z udziałem artystów z trzech kontynentów: z Europy, Ameryki i Azji.

Cyrk Staniewskich
Dziś — największa sensacja sezonu!
4.30 8.15
LWY
20 najwspanialszych okazów!
Lwy berberyjskie i nubijskie
ujarzmione przez nieustraszonego programcę, kpt. PROSKE
Ceny niskie od 1 do 6 zł.
O g. 4.30 od 1—3 zł., dzieci bezpłatnie

Spis poborowych

Dziś dn. 17 b. m. stawić się mają do spisu poborowych urodzeni w roku 1912 jak również w latach od 1901 do 1911 włącznie o ile dotychczas nie stawiali przed komisjami poborowymi zamieszkałymi na terenie komisariatu XV-go, nazwiska których zaczynają się od liter K do R, włącznie. Stawić się należy do wydziału wojskowego magistratu, Florjańska 10, w godz. od 9 do 13 wraz zaświadczeniem o rejestracji, dowodem osobistym lub metryką urodzenia oraz dowodem zameldowania się w Warszawie. Jutro, dn. 18 b. m. zgłosić się mają zamieszkałymi na terenie komisariatu XV-go, nazwiska których zaczynają się od liter S — Z włącznie.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

POLSCY BOKSERZY NA LISTACH ŚWIATOWYCH

Ostatnio ogłoszona przez międzynarodową federację bokserką lista klasyfikacyjna czołowych pięściarzy zawodowych stawia Edwarda Rana na piątym miejscu w wadze lekkiej z Cantonerim, Petrollem, Fullerem i Coxem, zaś Poreda zamieszczony jest w wadze ciężkiej na czwartym miejscu za Sharkeyem, Schmelingiem i Beerem, a przed Pisco, Walkerem, Gainsem i innymi.

ECHA MECZU BOKSERSKIEGO POLSKA - NIEMCY

Dotychczas Polska przegrała z Niemcami cztery mecze. Pierwszy mecz rozegrany w 1929 r. we Wrocławiu zakończył się zwycięstwem Niemiec 10:6, w 1930 r. w Katowicach Niemcy zwyciężyli w identycznym stosunku 10:6. W 1931 r. w Poznaniu Polska zrewanżowała się, bijąc swego przeciwnika 0:6. Obecnie w Dortmundzie Niemcy odnieśli trzecie zwycięstwo 14:2. Ogólny bilans wynosi 40:24 na korzyść Niemiec.

TRAGICZNY WYPADEK SŁYNEJ PŁYWACZKI

Słynna mistrzyni francuska w pływaniu Yvonne Godard uległa niedawno Barcelony ciężkiemu wypadkowi automobilowemu. Yvonne Godard bawiła na międzynarodowych zawodach w Barcelonie. Wypadek wydarzył się w czasie powrotu. Słynna rekordzistka od-

niosła szereg ciężkich obrażeń i prawdopodobnie przez dłuższy czas nie będzie uczestniczyć w zawodach sportowych.

Warto zaznaczyć, że jest to już drugi wypadek automobilowy pływaczki. — Przed dwoma laty bowiem Godard również uległa wypadkowi i przez sześć miesięcy nie mogła startować.

NOWE KONFLIKTY W LIDZE

W nadchodzącą niedzielę obradować będzie w Warszawie nadzwyczajne walne zebranie Ligi. Na porządku dziennym znajdują się liczne sprawy, które mogą wywołać szereg nieporozumień i walk w łonie Ligi. Przedewszystkiem rozpatrywany będzie wniosek niektórych klubów w sprawie reorganizacji systemu rozgrywek. Jak wiadomo, jeden z tych wniosków dąży do powiększenia liczby klubów ligowych do 14-tu, przyczem rozgrywki odbywałyby się w dwóch grupach. W razie przyjęcia tego projektu, w roku bieżącym żaden klub nie spadłby z Ligi, natomiast weszliby dwaj finaliści w walkach o wejście do Ligi, Podgórze i Legia. Drugi wniosek proponuje, aby w ciągu najbliższych dwóch lat zachować w Lidze status quo. Wniosek ten ma oczywiście na celu utrzymanie wszystkich obecnych drużyn w Lidze.

Prawdopodobnie rozpatrywana będzie również sprawa przywrócenia Czarnym utraconych 7-miu punktów. W razie przyjęcia protestu Czarnych nastąpiłby prawdziwy przewrót w układzie sił poszczególnych drużyn w tabeli. Cracovia w razie zdobycia mistrzostwa może je na skutek tej sprawy u-

tracić. Następnie do klasy A może spaść zupełnie inny klub, który dotychczas nie był zagrożony.

Dwa dni przedtem obradować będzie również w Warszawie pełny zarząd Ligi. Rozpatrzy on wniosek wydziału gier dyscypliny o zamknięcie boiska Cracovii na przeciąg jednego roku z powodu znanych wypadków na meczu Cracovia — Warta. Przeciwno temu wnioski występuje zdecydowanie Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej, uważając może słusznie, że Cracovia w tym wypadku nie ponosi winy za godne ubolewania zajścia. Warto przypomnieć, że za podobne wypadki na meczu 22 p. p. — Ruch, drużyna siedlecka została ukarana jedynie grzywną w wysokości 10 zł.

CZY MECZ IKP-PKS DOJDZIE DO SKUTKU

Jak wiadomo, dnia 20 bm. ma się odbyć w Katowicach nowy mecz o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie pomiędzy L. K. P. a P. K. S. Sprawa ta ostatnio skomplikowała się na skutek protestu IKP, który wychodzi z założenia, że rozgrywki odbywają się jeszcze na mocy dawnych przepisów, a w takim wypadku udział Taborka byłby zupełnie usprawiedliwiony. PZB z drugiej strony stosuje już nowe przepisy, które wymagają od zawodnika ukończenia 18 lat — właśnie na mocy tych nowych przepisów zweryfikował spotkanie poprzednie jako 8.8. Jak się dowiadujemy, IKP w razie odrzucenia jego protestu, nie stanie do nowych rozgrywek, PKS zatem wygrałby walkowerem 16:0.

Towarzystwo!
Dziś w czwartek
ciągnięcie loterii.
Spieszcie już
po los I klasy
do najstarszej i najszczęśliwszej kolektury
E. Lichtenstein i S-ka
Marszałkowska 146
855

Ogłoszenia drobne

Śluzące bezpłatnie do pracy i do gospodarstwa wiejskiego dostarcza bezinteresownie Tow. „Ratulmy Niemowlęta”. Są to matki ooszczone. Nowy Świat 8-10, m. 13. Codziennie od 11 do 4.

ROBOTNICZY
Czytaście swoje pismo codziennie „ROBOTNIK”

„ATENEUM”
jest teatrem ludzi pracy

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.